Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 4 — Środa, dnia 4-go stycznia 1928 r. — Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretarjat czynny od godz. 3—6 po południu

Odezwa bezpartyjnego bloku współpracy z Rządem

WARSZAWA, 3. 1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Jak słychać, w dniach najbliższych ukaże się odezwa przedwyborcza bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Odezwa ta utrzymywana w tonie bardzo spokojnym, krótka i treściwa, wskazuje na szkodliwość rządów partyjnych i nawołuje do współpracy z rządem, który zyskał ogólne uznanie w kraju.

Odezwa podpisana ma być przez najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich niemal stronnictw polskich, związków gospodarczych, stowarzyszeń, we wszystkich województwach.

Nie wolno przywozić

pszenicy i mąki pszennej do Polski

WARSZAWA, 3. 1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Z dniem 1 stycznia r. b. weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie zakazu przywozu pszenicy, oraz mąki pszennej z zagranicy. Na podstawie tego rozporządzenia nie wolno przywozić do Polski pszenicy i mąki do dnia 29 lutego r. b. Jedynie minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu może zezwolić na przywóz pewnych ściśle określonych ilości pszenicy i mąki pszennej.

Czesi kupują polski węgiel

dla swoich kolei

MORAWSKA OSTRAWA, 3. 1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Czechosłowackie koleje państwowe zwróciły się do właścicieli kopalń na polskim Górnym Śląsku z ofertą dostarczenia dla kolei czeskich 10,000 ton węgla miesięcznie.

Straszna śmierć dwóch więźniów pod kołami pociągu

WARSZAWA, 3. 1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). W dniu wczorajszym o godzinie 3-ej rano, między Łukowem a Siedlcami z pociągu osobowego wagonu III klasy w biegu wyskoczyło dwuch eskortowanych przez policjanta więźniów, którzy byli skuci kajdanami. Więźniowie wpadli pod koła pociągu i ponieśli śmierć na miejscu.

Jeden skazany był na dożywotnie więzienie, drugi zaś na 12 lat więzienia.

Katastrofa kolejowa

pod St. Moritz

ZURYCH, 3. 1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Opodal St. Moritz na wiadukcie wysokim na 65 m. nad przepaścią Vilizur najechały na siebie 2 pociągi, idące w różnych kierun kach. Jedynie okoliczności, że obie lokomotywy wskutek zderzenia zachaczyły o siebie, zawdzięczać należy, że oba pociągi nie runęły w głęboką przepaść. Mimo to wielu podróżnych odniosło ciężkie poranienia.

Pożar pociągu

z transportem nafty

BATUM, 3. 1. (PAT). Wskutek obsunięcia się skał na pociąg, wiozący ropę, zapalił się. 27 cystern z ropą padło pastwą płomieni. Jedno osoba zginęła, wiele odniosło rany.

ZIEMIA w KLESZCZACH MROZU

Tysiąc ofiar śnieżycy

na japońskiej wyspie Hondo

LONDYN, 3.1 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Na wyspie japońskiej „Hondo, wskutek nadzwyczajnej śnieżycy, przenoszącej 2 m. wysokości, zginęło 1000 osób.

Katastrofalne śnieżyce w St. Zjednoczonych

Mróz dochodzi do 47 stopni. Kilkadziesiąt ofiar mrozu i śnieżyc

NOWY JORK, 3.1 (PAT). W Ameryce zapanowały mrozy. Ogarniają one przestrzeń sięgającą do zatoki Meksykańskiej. W środkowo-zachodniej części Stanów Zjednoczonych warstwa śniegu dochodzi do 5 stóp grubości. Z powodu zimna zmarło około 40 osób. Cyfra ta obejmuje jednak również marynarzy, którzy zatonęli.

NOWY JORK, 3.1 Telegramy z Chicago donoszą o olbrzymich spustoszeniach, dokonanych przez wielkie śnieżyce, jakie szalały wczoraj i przedwczoraj na całym zachodzie Stanów Zjednoczonych. Śnieżyce połączone były z niesłychanie ostrym mrozem, dochodzącym do 47 stopni. Pomniejsze miejscowości, a zwłaszcza wiejskie osady, zostały zupełnie zasypane i odcięte od wszelkiej komunikacji z resztą świata. Dotąd stwierdzono, że wskutek mrozów i śnieżyc zginęło 21 osób.

Wielkie jezioro Michigan zupełnie zamarzło. Liczne parowce zostały unieruchomione. Szosy i drogi na całem terytorjum, nawiedzionem śnieżycami, są zupełnie zasypane. Dowóz węgla jest uniemożliwiony. Gwałtowny mróz powoduje opóźnienie się pociągów.

Silne mrozy w Małopolsce

Najniższa temperatura w Polsce wynosiła — 23 stopnie

WARSZAWA, 3.1 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Wczoraj w całej Polsce zanotowano temperaturę niższą od zera. Szczególnie silne mrozy nawiedziły Małopolskę Wschodnią. Natomiast w Tatrach w porównaniu z całym krajem panowała stosunkowo wysoka temperatura.

W poszczególnych miejscowościach kraju zanotowano o godz. 8-ej rano następującą temperatura: Warszawa — 12, Łódź — 11, Kielce — 11, Kraków — 16, Zakopane — 17, Hala Gąsienicowa — 2, Morskie Oko — 0, Cieszyn — 6, Poznań — 11, Bydgoszcz — 10, Gdynia — 10, Białystok — 13, Wilno — 13, Mołodeczna — 14, Pińsk — 12, Brześć 15, Lublin — 12, Lwów — 13, Zaleszczyki — 23, Tarnopol — 21, Kołomyja — 23.

Na dziś P. I. M. przepowiada następujący przebieg pogody:

W dalszym ciągu dość pogodnie i mroźno, zwłaszcza na południu i wschodzie kraju. Sła be wiatry z południa.

W Niemczech odwilż

Elba grozi wylewem

HAMBBURG, 3.1 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Odwilż, jaka nastąpiła w ostatnich dniach, spowodowała wielkie zatory na rzece Elbie, szczególnie w górnym jej biegu. Na brzegach Elby masy lodu piętrzą się. Komunikacja okrętowa została przerwana. Obawiają się, iż w razie dalszej odwilży może nastąpić wylew rzeki i pociągnąć za sobą katastrofalne wprost skutki.

W Angiji ulewny deszcz

Rzeki występują z brzegów

LONDYN, 3.1 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Padający od kilkunastu godzin bezustanny deszcz spowodował wezbranie rzek w różnych częściach kraju. Tak np. rzeka Adur wystąpiła z brzegów i zalała uprawne pola. Tamiza wzbiera gwałtownie i obawiają się, że w najbliższych godzinach również wystąpi z brzegów.

Dunaj znowu zamarzł

na przestrzeni 13 klm.

BRATYSŁAWA, 3.1 (Tel. własny Hasła Łódzkiego). Wskutek silnych mrozów Dunaj na przestrzeni 13-tu klm. od Bratysławy do Heinburgu zupełnie zamarzł. Pokrywa lodowa tworzy jednolitą powierzchnię grubości 2—5 metrów. Wiele okrętów spoczęło w okowach lodowych. Oba obawiają się wielkich strat z tego powodu. Dotychczas jeden z okrętów uważany jest za stracony. Port w Bratysławie opustoszał zupełnie, pozostało jedynie kilka pontonów.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

W wielu domach miasta Alano zarysowały się ściany

RZYM, 3.1 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). — Miasto Alano nad rzeką Piave dotknięte zostało trzęsieniem ziemi. Szkody są poważne. W wielu domach popękały lub zarysowały się ściany.

Na stacjach sejsmograficznych we Włoszech, a zwłaszcza w Padwie, przypuszczają, że chodzi tu tylko o refleksje wielkiego trzęsienia ziemi w Ameryce pod Santa Monica w Kalifornji.

Powódź we Francji

Miasto Oran odcięte od świata

PARYŻ, 3.1 (AW). Donoszą z Oran, że wskutek ulewnych deszczów, które w dniach ostatnich nawiedziły miasto, nastąpiła wielka katastrofa powodzi. Most żelazny zerwany, najludniejsze zaś przedmieście Oran zostało odcięte.

Sytuacja Oran jest wysoce krytyczna. Liczba ofiar bardzo znaczna.

W zdrowem ciele — zdrowy duch

Niema dziś w społeczeństwie naszem światłego obywatela, któryby nie doceniał znaczenia wychowania fizycznego młodzieży. Hasło: „W zdrowem ciele — zdrowy duch", przenika coraz więcej we wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego, a prawodawstwo wychowania publicznego wciela do programu szkolnego obowiązek ćwiczeń fizycznych młodego pokolenia.

Gdy na zachodzie wszystkie prawie państwa od dziesiątków lat szczególną troską i opieką otaczały i otaczają wszelkie zrzeszenia sportowe młodzieży, w naszej rozszarpanej Ojczyźnie rządy zaborcze z całą zaciekłością i perfidją prześladowały wszelki ruch sportowy młodzieży, dopatrując się w nim — i całkiem słusznie — hartowania się ducha i odporności narodowej przeciw znikczemnieniu.

W chwili, gdy wielki obywatel angielski, generał Powell, w imię ukochania młodzieży i dobra swej ojczyzny, zorganizował wielką armię młodzieży — na naszej ziemi, skutej kajdanami niewoli, młodzież mogła się skupiać tylko w tak zwanych klubach sportowych, które najczęściej były całkowicie pod wpływami niemieckimi. Jedynem, czysto polskiem stowarzyszeniem (także i na terenie Łodzi) był Sokół, ukrywający się pod marką towarzystwa gimnastycznego, którego działalność wzbudzała silny niepokój ówczesnych władz rosyjskich. I nic dziwnego — wiedziano bowiem dobrze, że prawie cała inteligencja polska należała do „Sokoła", gromadząc w nim narodową młodzież wszystkich warstw społecznych. Była z tą młodzieżą i wychowywała inteligencja, która dokładnie zdawała sobie sprawę z tego, że „młodzież — to przyszłość narodu". Stali na czele tej zasłużonej placówki narodowej dyrektorzy fabryk, inżynierowie, lekarze, przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy i inni.

Wielu z nich, niestety, nie doczekało się tej radosnej chwili, w której pod opiekuńczemi skrzydłami Orła Białego mogą swobodnie czynić swe wzloty polskie sokoły; część pozostałych zaś, zajmujących dziś wysokie stanowisko w społeczeństwie, opuściła ręce i w obojętności zapomniała o swoich obowiązkach, oddając — dość często — resztki swych sił i czasu demagogicznemu partyjnictwu.

A jednak ostała się garstka weteranów, która z posterunku nie zeszła, która z całym zapałem oddaje się nadal na pożytek młodzieży, sposobiąc ich na dobrych obywateli państwa i najlepszych synów Ojczyzny. A obowiązek to i poświęcenie wielkie, którym podołać może tylko szeroki ogół starego pokolenia inteligencji. Niestety, małe zainteresowanie inteligencji polskiej żywotnemi sprawami sokolstwa sprawia, że nieliczni kierownicy ruchu sokolego z zaniepokojeniem patrzą w przyszłość.

Młodzież nasza ze wszystkich warstw społecznych wystawiana jest obecnie na tysiące niebezpieczeństw, nieznanych zresztą w czasach przedwojennych. W pierwszym rzędzie czyha na ich młodociane i nieodporne umysły — komunizm. Następnie hasła zbytniego liberalizmu i materjalistycznych doktryn żłobią w nich opaczne pojmowanie przeznaczenia człowieka-obywatela, czyniąc z nich ofiarę komunistycznej lub jakiejkolwiek Międzynarodówki.

Jak dobry i sumienny ogrodnik, choć wie, że sadzi drzewka dla wnuków, codziennie je opatruje, chroni przed złowrogiemi wichrami, wyrywa zagłuszające je pasożyty — chwasty, i dopóty nie ustaje w swej pieczołowitości, dopóki nie dostrzeże umocnień korzeni i normalnego rozwoju konarów, tak też i starsze pokolenie powinno pamiętać o swej młodzieży, chroniąc ją przed zgubnemi wpływami komunizmu.

Wiek młodzieży powinien być opromieniony atmosferą radości z życia, gdyż tylko w tych warunkach kształtują się charaktery, hartuje się duch, który toruje drogi do ideału, miłości Boga, Ojczyzny i bliźniego. Tę atmosferę stara się tworzyć „Sokół" na terenie Łodzi, aby młodzieży rzemieślniczej i robotniczej wskazywać te ideały.

A chociaż to jest zadanie prawie ponad siły — jak w czasach niewoli umieliśmy uchronić ducha narodowego przed zagładą, tak i w obecnej dobie starać się musimy o sumienne obrabianie budulca przyszłości narodowej — młodzieży naszej. Czasu trwonić nie wolno, bo szybko on ucieka; a i tak jesteśmy wyprzedzeni przez Zachód o półtora wieku w należytej rozbudowie gmachu państwa naszego.

(—)

Rokowania polsko-litewskie

mają być podjęte, według informacyj litewskich, dopiero na wiosnę

Waldemaras chce przeforsować zwrot, ogłaszający Wilno stolicą Litwy

BERLIN, 3. 1. Tel. wł. „Vossische Zeitung" donosi z Kowna na podstawie informacyj litewskich kół urzędowych, że termin rokowań polsko - litewskich jest jeszcze zupełnie nieokreślony. Koła kowieńskie są zdania, *że rokowania z Polską rozpoczną się nie w styczniu, lecz dopiero późną wiosną.*

Premjer Waldemaras chce, zdaniem korespondenta dziennika, przedewszystkiem *przeforsować projekt o zmianie ustawy konstytucyjnej zawierający zwrot ogłaszający Wilno stolicą Litwy,* aby przez przyjęcie tego projektu zadokumentować, że *Litwa nie ma zamiaru pod żadnym warunkiem wyrzekać się Wilna* i że przyszłość tego miasta ma pozostać nadal głównem zagadnieniem polityki litewskiej.

Jak twierdzi korespondent „Vossische Zeitung" *koła polityczne Kowna oceniają bardzo pesymistycznie widoki rokowań polsko-litewskich.*

Koła te podnoszą w dalszym ciągu zarzut przeciwko Polsce, że rząd polski toleruje nadal istnienie band na linji demarkacyjnej.

Koła kowieńskie zarzucają Polsce naruszenie umów granicznych.

Komunikat oficjalny rządu litewskiego ma stwierdzać, że znów jakiś oddział partyzancki polski dokonał rzekomo napadu na jedną z wiosek pogranicznych.

Pozatem zaś ministerstwo Spraw Wewnętrznych Litwy ogłasza, że ruch emigrantów litewskich w Wilnie popierany jest w dalszym ciągu przez Polskę.

Dalsze zarzuty dotyczą szkół litewskich na Wileńszczyźnie, które dotychczas miały być nie otwarte, oraz sprawy aresztowanych przez władze polskie księży litewskich, z pośród których dopiero 2 miało być uwolnionych. Z powyższych powodów koła litewskie uważają, że narazie nie mogą zająć stanowiska bardzo pojednawczego. Korespondent wyciąga z tych informacyj wniosek, że atmosfera pojednawcza, wytworzona po rokowaniach genewskich, obecnie pogorszyła się znacznie i dlatego też nadchodzące rokowania należy traktować pesymistycznie.

Litwa zamknęła ruch graniczny z Polską

Cierpi na tem przedewszystkiem ludność litewska

WILNO, 3. 1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego") Ruch graniczny z Litwą, który w ciągu świąt wykazywał już znaczne ożywienie, na rozkaz rządu litewskiego został ponownie wstrzymany.

Litewska straż graniczna nie przepuszcza nikogo przez granicę. Zakaz ten dotkliwie od czuwa przedewszystkiem litewska ludność po graniczna w rejonie Dukszt i Mielegian. Rolnicy z terenów kowieńszczyzny korzystali do tychczas z najbliżej od nich położonych po stronie polskiej kościołów.

Również znacznie zredukowaną została przez władze litewskie ilość t. zw. przepustek rolnych. Według danych statystycznych na terenie pogranicznym jednego tylko powiatu wileńsko - trockiego jest 4000 rolników polskich i litewskich, korzystających z przepustek rolnych. Z tej liczby ludność Litwy po siadała 2500 przepustek, polska 1500.

Bucharin przeciw Trockiemu

Wielkie przemówienie przewodniczącego C. I. K.

MOSKWA, 3. 1. (AW). Tymczasowy przewodniczący Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Międzynarodówki Bucharin, wystąpił z nowem wielkiem przemówieniem przeciwko Trockiemu, zarzucając mu, że żądania przywódcy opozycji zdemokratyzowania wewnętrzno - partyjnych stosunków prowadzą w konsekwencji do likwidacji dyktatury proletarjatu. W Europie, przy ustrojach opartych o politykę demokratyczną żaden rząd socjalistyczny, uprawiający nawet skrajnie oportunistyczną politykę nie zdołał utrzymać się przy władzy. W razie gdyby w związku sowieckim ustalił się system polityki demokratycznej, do czego prowadzi polityka Trockiego, rządy partji komunistycznej uległyby temu samemu losowi, co rządy socjalistyczne w Zachodniej Europie.

TAJNE ZBROJENIA SIĘ WĘGIER

spotkały się ze zdecydowanem wystąpieniem Czech

Prasa czeska atakuje ostro z tej racji Włochy

PRAGA, 3.1 (PAT). Wykrycie nowej kontrabandy broni do Węgier wywołuje tu powszechną sensację.

„Ceske Slovo" żąda, aby w sprawie tej przeprowadzone zostało dochodzenie, które mogłoby ujawnić zwracające się przeciwko pokojowi intrygi węgierskie. Dziennik zaznacza dalej, że postępowanie Węgier niema precedensów. Dość dawno temu dzienniki holenderskie doniosły o wwiezieniu na Węgry transportów amunicji, które to transporty amunicji, zadeklarowane również jako towary, a przeznaczone do Konstantynopola. Transporty te nigdy nie były dowiezione na miejsce swego przeznaczenia, lecz wyładowywane były pod ochroną wojskową na węgierskich dworach kolejowych i skierowywane do składów amunicji. — Wykrycie obecnie na granicy austrjacko-węgierskiej kontrabandy broni — pisze dalej „Czeske Slovo" — stanowi potwierdzenie dawniejszych informacyj prasy holenderskiej, a zarazem nakłada na mocarstwa obowiązek gruntownego zbadania sytuacji na Węgrzech. Sąsiednie bowiem państwa, pragnące poświęcić się normalnej pracy gospodarczej, zaczynają tracić cierpliwość wobec węgierskich prowokacyj. Trzeba będzie również ujawnić, kto dostarcza powyższych transportów broni, aby móc definitywnie położyć kres działaniom, wzbudzającym ustawicznie niepokój w sąsiednich państwach.

PRAGA, 3.1 (AW). Pisma popołudniowe donoszą, że rząd czechosłowacki wystąpił ze zdecydowaną interwencją przeciwko Węgrom w związku z odkryciem tajnego transportu broni na granicy austrjacko-węgierskiej.

Narodowo-demokratyczny „Naród" zaznacza,P że tajne zbrojenia Węgier muszą znaleźć wymowne echo w dyplomacji europejskiej, gdyż Węgry stanowczo nadużywają zaufania wielkich mocarstw, które odwołały z Budapesztu komisję rozbrojeniową.

Socjalistyczna „Praw Lidu" przypuszcza, że zajście to pociągnie za sobą następstwa dyplomatyczne. Zdaniem pisma jest zupełnie jasne, przeciw komu Włochy wysyłają broń swemu sojusznikowi.

Samochód w przepaści

Pięć osób poniosło śmierć

RZYM, 3. 1. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego") Wczoraj opodal miasta Mantua samochód wraz z pasażerami wpadł w głęboką przepaść, zabijając na miejscu 5 osób. Samochód uległ kompletnemu zniszczeniu.

Rozbitek na Morzu Czarnem

Ratunek załogi był niezwykle utrudniony

BUKARESZT, 3. 1. (PAT). Statek, który rozbił się wczoraj na Morzu Czarnem koło Sabla, uważany jest za stracony. Szkody wynoszą w przybliżeniu 30 milj. lei. Ratunek załogi był niezwykle utrudniony, ponieważ burza uniemożliwiła spuszczenie łodzi ratunkowych. 35 ludzi uratowało się wpław, większość jednak rozchorowała się wskutek przeziębienia i musi być umieszczona w szpitalu. Jeden z marynarzy zmarł.

Wymiana więźniów politycznych

między Polską i Sowietami dokonana została w dniu wczorajszym

WARSZAWA, 3. 1. (PAT). Dnia 3 stycznia na stacji granicznej Kołosowo dokonana została wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a związkiem sowietów. Ze strony polskiej wydano sowietom 9 osób, przebywających w więzieniach polskich. Ze strony sowieckiej wydano 29 osób stronie pol skiej.

Jednocześnie przewodniczący ze strony polskiej p. Kulikowski podpisał protokuł odbiorczo - zdawczy. W protokule tym zagwarantowano powrót księży Chmiaskiewicza i Sokołowskiego, z których pierwszy ma przybyć do Polski w najbliższych dniach, i drugi w maju. W protokule stwierdzono również, że sprawa powrotu ks. prałata Skalskiego zostaje nadal otwarta.

GROŹNY PROWOKATOR SOWIECKI

aresztowany w Gdańsku

GDAŃSK, 3.1 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Policja niemiecka aresztowała w Gdańsku wybitnego agenta policji politycznej sowieckiej, noszącego aż trzy nazwiska. Według paszportu swego nazywał się ma Adamowicz, jako członek monarchistycznej organizacji rosyjskiej „Bracia Prawdy", nazywać się ma ataman Dorgacz, a jako członek i agent sekretny G. P. U. ma się nazywać Benedyktow i to jest zapewne jego właściwe nazwisko.

Z rozkazu centrali moskiewskiej Benedyktow rozpuszczał w prasie zagranicznej fałszywe informacje o napadach band zbrojnych przeciwbolszewickich w Rosji, o znoszeniu oddziałów G. P. U. oraz wymordowaniu różnych komisarzy bolszewickich.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej, założonej przez G. P. U. w Niemczech pod nazwą „Trust", naprowadziło policję niemiecką na ślady tej nowej organizacji, której wszystkie nici zbiegają się w Moskwie. „Trust" uchodzi za rzekomą organizację monarchistyczną, podobnie i stow. „Bracia Prawdy".

Prowokatorzy sowieccy, jak widać, grasują wciąż po Europie.

KOMUNIKAT.

Bal Reprezentacyjny Sokolstwa Polskiego w Łodzi

W dniu 14 stycznia 1928 roku odbędzie się Bal Reprezentacyjny Sokolstwa Polskiego Okręgu Łódzkiego pod protektoratem Pana Marszałka Senatu W. Trąmpczyńskiego i Druha Prezesa Związku Sokolstwa Hr. A. Zamoyskiego.

Celem Balu tego jest zainteresowanie społeczeństwa polskiego Organizacją Sokoła i apel do Obywatelek i Obywateli dobrej woli zaopiekowania się moralnego Sokołem.

CZOŁEM!

Komitet Balowy.

Różne wiadomości

Polskie radjo w Chicago. Jak się dowiadujemy z dziennika chicagowskiego, tamtejsi polscy radjoamatorzy nie są pozbawieni w zupełności polskiego słowa. Oto staraniem obywateli dobrej woli, w chicagowskiem radjo co tydzień jedna godzina jest poświęcona Polsce i to w języku polskim.

Praktyczny wyrok. Niedawno w Anglji wydano wyrok sądowy, mocą którego skazano pewnego urzędnika pocztowego na karę zasadzenia 100 drzewek. W Anglji są drzewa bardzo lubiane i dlatego, jeżeli ktoś przez niedbalstwo przyczyni się do zaniku drzewa owocowego lub innego, zobowiązany jest zasadzić nowe drzewka. Podobny uzus przydałby się bardzo w krajach, gdzie panuje ogólny brak drzew owocowych.

Morderca niewinnej Mariam Parker przyznaje się do innych morderstw. Śledztwo, prowadzone w Los Angelos w sprawie ohydnego morderstwa, dokonanego przez Hickmana na osobie nieletniej dziewczynki Mariam Parker, ujawnia coraz nowe, potworniejsze szczegóły. Morderca zeznał, iż udusiwszy, a potem pokrajawszy na kawałki ciało dziewczynki, obmył sobie pokrwawione ręce i udał się spokojnie na przedstawienie do teatru. Hickman zeznał pozatem, iż w grudniu 1926 roku biorąc udział w napadzie rabunkowym, zamordował pewnego aptekarza. Każdym razem po przesłuchania u sędziego śledczego morderca odstawiany jest do więzienia w Los Angelos w pancernym samochodzie z obawy, aby nie został zlynczowany przez publiczność.

W oczach matki wilki pożarły dziecko. Prasa litewska donosi, że na pograniczu polskiem w miejscowości Uciany w pobliżu Malat, ziemianka z folwarku miejscowego, powracając saniami z dzieckiem do domu, napadnięta została przez stado wilków.

Bezbronna kobieta zacięła konie i poczęła uciekać. Wreszcie konie wyczerpane zupełnie, padły.

W oczach matki rozjuszone bestje porwały i rozszarpały dziecko, poczem rzuciły się na nią. Rozpaczliwe jej wołania usłyszeli wreszcie wieśniacy, znajdujący się w pobliżu i odpędzili wilki strzałami. Nieszczęśliwą matkę okropnie pokaleczoną przez wilki przeniesiono do folwarku w stanie nieprzytomnym.

Śmiertelna walka z bandytami pod Sosnowcem. Onegdajszej nocy zarządził wydział bezpieczeństwa w Sosnowcu w porozumieniu ze śląską policją w Małej Dąbrówce w powiecie katowickim obławę na szajkę bandytów, która przez dłuższy czas grasowała na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i na Śląsku Cieszyńskim. Funkcjonarjusze wyłowili w nocy szajkę, która stawiła opór zbrojny i wskutek czego przyszło do strzelaniny. Dwóch bandytów poniosło śmierć na miejscu. Są nimi Józef Grzeszcz i Stanisław Zieliński. Nadto aresztowano dwie osoby. W Małej Dąbrówce bawiła komisja policyjno - sądowa, która przeprowadziła dochodzenia na miejscu w sprawie zajścia. Tak Zieliński jak i Grzeszcz grasowali przeważnie na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak wieś rosyjska walczy z bolszewizmem. Moskiewskie „Izwiestja" donoszą, że w gminie aleksiejewskiej, w gubernji wołogodzkiej, otruto dziennikarza sowieckiego, członka związku młodzieży komunistycznej Bołogowa.

Otrucie dokonane zostało w domu pewnego włościanina, jako akt zemsty za wysokie daniny i propagandę przeciwreligijną.

Aresztowanie bułgarskiej pary akademickiej w Warszawie. Na życzenie poselstwa bułgarskiego w Warszawie policja warszawska aresztowała w Domu akademiczek przy ul. Górnośląskiej parę Bułgarów Zachara Drapunoffa i jego narzeczoną Kozuchoroffównę.

Są oni oskarżeni o zamordowanie w stolicy Bułgarji, w Sofji, zamożnej wdowy Katarzyny Miloffowej w celach rabunkowych.

Drapunoff i Kozuchoroffówna, jak ustalono, w roku 1922—23 studiowali medycynę na uniwersytecie warszawskim. W roku 1923 Drapunoff, chory na płuca, przetrwał studja i wyjechał z powrotem do Bułgarji. W ślad za nim wyjechała Kozuchoroffówna.

W Sofji młoda para mieszkała u Miloffowej i zginęła bez śladu bezpośrednio po jej zamordowaniu. Do Warszawy przybył Drapunoff z Kozuchoroffówną przed 10 dniami, aby, jak oświadczyli, wznowić studja uniwersyteckie. To umożliwiło im otrzymanie pokoju nr. 247 w Domu akademiczek.

Aresztowani wypierają się udziału w morderstwie i rabunku.

Ankieta o reformie systemu podatkowego

(patrz „Hasło Łódzkie" z dnia 13 grudnia 1927 r.)

Po głosach pp. prof. Jerzego Michalskiego i prezesa Antoniego Wieniawskiego, reprezentujących świat finansowy, oraz do wypowiedzeniu się kupiectwa polskiego w osobie p. dyr. Jakubowskiego, zamieszczamy obecnie miarodajny głos przedstawiciela przemysłu, p. Andrzeja Wierzbickiego.

Pożądane zmiany podatkowe

Reforma podatkowa, wobec pomyślnego stanu finansów państwowych i zapewnionej równowagi budżetowej, nie jest sprawą naglącą. Tak samo, jak i w innych dziedzinach polityki gospodarczej, najważniejszem wymaganiem, które stawiamy systemowi podatkowemu, jest jego stałość. Stałość ta, trwająca od lat paru, dała wyniki dobre, gdyż wpływy z danin publicznych wykazują wybitną tendencję zwyżkową. Lecz dlatego właśnie moment obecny sprzyja spokojnemu rozważeniu pożądanych zmian w systemie podatkowym, albowiem myśl twórcza, nie pozostając pod presją naglących potrzeb budżetowych, znajduje się w warunkach szczególnie szczęśliwych, bo pozwalających na zrozumienie i uwzględnienie tych momentów gospodarczych, które przy reformach podatkowych zwykle usuwa na bok bezwzględna supremacja interesu czysto fiskalnego.

Co do podatku przemysłowego, wysuwa się jako cel ostateczny — zastąpienie go jednolitym ogólnym podatkiem dochodowym; jako cel bliższy — przekształcenie podatku przemysłowego w podatek przychodowy, to znaczy uzależniony od zyskowności przedsiębiorstwa, podczas, gdy dziś podatek obrotowy przedsiębiorstwo musi płacić nawet w wypadku strat. Wreszcie, jako reformę najpilniejszą w tej dziedzinie, należy wysunąć zróżniczkowanie stawek zależnie od średniej normy zysku danej kategorji przedsiębiorstw, z tem, by najwyższa stawka nie przenosiła 0,75 proc. od obrotu, tak jak to jest w Niemczech.

Zmniejszenie stopy tego podatku pozostanie — jak sądzę — bez wpływu na jego wyniki finansowe, gdyż zniżenie stawek powoduje wszędzie na świecie rzetelniejsze deklarowanie obrotów i wzrost wpływów, co u nas miało miejsce np. w dziedzinie opłat stempolwych, gdzie wpływy wzrosły pomimo bardzo znacznego obniżenia stawek. Jeżeli przedsiębiorstwo zarabia 3, 4 lub 5 procent od obrotu, to przy 2 i ¾-procentowej stawce podatku obrotowego wymaga się odeń zaiste zbyt wiele. Skarb znajdzie więc w zwiększeniu zadeklarowanych do opodatkowania obrotów wyrównanie różnic, powstałych z tytułu zniżenia stopy podatku obrotowego.

Drugim postulatem w tej dziedzinie jest zniesienie podatku patentowego, jako formy opodatkowania przestarzałej i nie odpowiadającej wymaganiom sprawiedliwości. Luka, która stąd powstanie, może być z łatwością skompensowana przez system zaliczek na podatek obrotowy, płatnych z góry w styczniu każdego roku kalendarzowego, w wysokości np. 1/10 kwoty tego podatku, przypadającej za ubiegły rok kalendarzowy.

Co do podatku dochodowego — jest postulatem naczelnym, jeśli idzie o opodatkowanie osób prawnych, uzależnienie skali podatku od rentowności przedsiębiorstwa, czyli od stosunku osiągniętych zysków do kapitału zakładowego.

Odrzucamy celowość ulg podatkowych dla jednostek gospodarczo - słabszych, skazanych siłą rzeczy na zagładę lub na nędzną wegetację. Nie idzie tu jednak o ulgi, lecz o oparcie podatku na podstawie słusznej i sprawiedliwej, którą jest stopień rentowności przedsiębiorstwa.

Z kolei jest ważną kwestją zmiana ustępu II art. 15 ustawy o podatku dochodowym w kierunku rozszerzenia koła płatników tego podatku. Przy uchwalaniu tego artykułu zwolnieni byli od podatku dochodowego właściciele gospodarstw rolnych o obszarze poniżej 15 ha, niezależnie od wysokości ich dochodu. Takie uprzywilejowanie jest oczywiście niesłuszne, gdyż z samej istoty podatku dochodowego wynika, iż zwolnienia od niego mogą dotyczyć tylko pewnej wysokości dochodu, nie zaś pewnych kategoryj własności.

Wreszcie, jest rzeczą wysoce pożądaną rewizja taryfy podatku dochodowego, która nasuwa poważne wątpliwości, gdyż pochodzi z epoki poprzedzającej stabilizację złotego, oraz ustalenie stanu prawnego co do podstawy wymiaru, która wywołuje ustawiczne spory i różnorodne ze strony władz wymiarowych interpretacje ze względu przedewszystkiem na brak przepisów ustawowych w przedmiocie bilansowania.

Wprowadzenie stałego podatku majątkowego jest niepożądane, gdyż podatek ten przyczyni się do zaostrzenia braku kapitałów obrotowych i do spotęgowania drożyzny pieniądza.

Podatek majątkowy wskazany byłby tylko dla tych kategoryj majątku, które z natury swojej nie są przeznaczone do dawania dochodu (np. klejnoty). Powszechny zaś podatek majątkowy, który pobiera się i w tym wypadku, gdy przedsiębiorstwo przyniosło straty — jest właściwie uszczupleniem substancji majątkowej. Dlatego z punktu widzenia gospodarczego racjonalniejszem byłoby odpowiednie podniesienie stawek podatku dochodowego, niż wprowadzenie odrębnego podatku majątkowego.

W każdym zaś razie, o ileby wprowadzenie tego podatku stało się koniecznością, jego maksymum nie powinno przekraczać 0.2 proc. z degresją dla majątków mniejszych.

Niezmniernie ważnym postulatem jest dalej likwidacja rozrachunków z tytułu jednorazowego podatku majątkowego, przyczem ministerstwu skarbu nadane być powinno pełnomocnictwo zarówno do umarzania, jak i do rozkładania na długoterminowe raty zaległości tego podatku w wypadkach, gdy stan majątkowy płatnika pogorszył się w porównaniu ze stanem na dzień 1 lipca 1923 roku przynajmniej o 25 procent czy o 30 procent. Idzie tu o likwidację zaległości nieściągalnych i niepewnych, których egzekwowanie z karami za zwłokę i kosztami egzekucji musiałoby doprowadzić do zniszczenia egzysentcji gospodarczej płatników.

W dziedzinie podatku gruntowego jest pożądane skasowanie progresji i degresji, jako niewłaściwej przy podatku przychodowym. Problemat zróżniczkowania skali obciążenia winien być rozstrzygnięty w zależności od skali podatku dochodowego i ewentualnie podatku majątkowego. Podatek gruntowy wogóle wymaga tak rewizji stawek, jak przedewszystkiem rewizji klasyfikacji terytorjalnej, która jest przestarzała i powoduje nierównomierność obciążenia w poszczególnych powiatach.

Andrzej Wierzbicki.

Ciężkie położenie rzemiosła polskiego
za czasów rosyjskich

Rzemiosło polskie rozpoczyna obecnie nową epokę w odrodzonej Polsce, na podstawie własnej „konstytucji", o ile tak można nazwać nową ustawę przemysłową.

Ustawa ta zastępuje t. zw. przepisy dla Zgromadzeń rzemieślniczych w Królestwie Polskiem z dnia 31 grudnia 1816 roku.

Przepisy te, wydane przez rząd młodego naówczas Królestwa Polskiego za sprawą ministra spraw wewnętrznych hr. Tadeusza Mostowskiego, służyły rzemiosłu za podstawę rozwoju w najtrudniejszych czasach naszego życia narodowego i państwowego. Że ta ustawa nie była złą, świadczy dostatecznie rozwój naszego rzemiosła.

Rzemiosło nasze rozwijało się poniekąd zamknięte w swem własnem kole, cicho, bez rozgłosu szerząc oświatę zawodową wśród młodzieży.

Rząd rosyjski przed okresem apuchtinowskim nie zwracał uwagi na rozwój szkół niedzielno-rzemieślniczych, gdzie nauczyciele rodacy szerzyli sumiennie światło nauki nierzadko wspomagani przez młodzież zakładów wyższych, jak: Uniwersytetu w Warszawie, Instytutu agronomicznego w Marymoncie, Szkoły Sztuk Pięknych.

Młodzież studjująca w tych zakładach, ożywiona duchem demokratycznym, wiele przyczyniła się do rozwoju rzemiosła, które, dzięki tej oświecie i szerszemu horyzontowi umysłowemu, garnęło się do życia publicznego.

Dowodem współpracy tej jest żywy udział młodzieży rzemieślniczej w powstaniu 1863 roku, który to wywołał szereg ostrych przepisów policyjnych „o nadzorze policyjnym nad klasą rzemieślniczą i fabryczną", zwłaszcza nad ruchem ludności rzemieślniczej.

Kontrolę tę włożono na urzędy starszych i majstrów, prowadzących warsztaty.

Nadeszły czasy kuratora Apuchtina i gen.-gubernatora Hurki.

Szkolnictwo rzemieślnicze zostało zdławione. Ze szkół niedzielnych usunięto księży, nauka sprowadza się do „obkuwania" historji Rosji i wodzów rosyjskich, zasłużonych przy podboju Polski.

Roztoczono ścisły nadzór nad Zgromadzeniami rzemieślniczemi. Zebrania starszych wymagały za każdym razem pozwolenia policji. Ten stan rzeczy przyczynił się do upadku powagi Zgromadzeń rzemieślniczych i rzemiosła po roku 1870-ym, włączając do tego szereg przyczyn ekonomicznych, jak: powstanie fabryk akcyjnych, konkurencja nie fachowców, pobieranie kaucji za powierzenie robót, wreszcie brak oświaty.

Nie lepiej się działo w handlu i przemyśle.

W takim stanie grono obywateli, dbających o rozwój ekonomiczny kraju zakłada w 1884 roku Towarzystwo Popierania Przemysłu i Handlu, z poszczególnemi sekcjami, jak np. sekcja IV (rzemiosła).

Po zorganizowaniu sekcji rzemieślniczej praca zawrzała, prezydjum sekcji, na czele której stali często ludzie nauki, jak ś. p. Stanisław Przystański, dziekan Szkoły Głównej, rozpoczęło szereg dyskusyj nad ustawą o zgromadzeniach rzemieślniczych, która okrajana przez władze, stała się zupełnie nierealna.

Te dyskusje, przenikające do świadomości szerokich sfer rzemieślników, wytworzyły pewnego rodzaju prawo zwyczajowe, którem rzemiosło nasze żyło i na podstawie którego się rozwijać aż do ostatnich czasów, wzrastając stale, jak nam to pokazuje statystyka.

Liczebność rzemiosła warszawskiego na podstawie ostatniej rejestracji z 1918 roku, przy podziale na grupy zawodowe, przedstawia się następująco:

Cechów wszystkich było 56, zawodów 73, mistrzów rejestrowano 3175, czeladników 6265, uczniów 1565.

Najliczniejsza ilość cechów przypada na grupę metalową, mianowicie — 14, na szklarzy jeden.

Obecnie nie wątpimy, że nowa ustawa przemysłowa otworzy przed rzemiosłem szersze horyzonty, przez co wzmagając dobrobyt Państwa, przyczyni się do rozwoju gospodarczego kraju i zwiększenia dobrobytu szerokich mas ludności. (w)

Bolszewicy wyciągają łapy po duszę młodzieży polskiej

Szereg organizacyj społecznych, w głębokiej trosce o rozwój zdrowych moralnie i fizycznie młodych pokoleń w Polsce, wszczął akcję w kierunku zwalczania agitacji komunistycznej wśród dzieci i młodzieży.

Na podstawie zebranych materjałów stwierdzono, że III Międzynarodówka komunistyczna utworzyła komunistyczną Międzynarodówkę Młodzieży (K. I. M.) dla organizowania związków młodzieży komunistycznej na całym świecie, a w szczególności w Polsce. Nadto, że przy Międzynarodówce Młodzieży utworzono Międzynarodówkę dzieci. Instrukcje „Orgbiura" III Międzynarodówki polecają partji komunistycznej w Polsce „wszystko zrobić dla osiągnięcia jaknajszybszego rozwoju w dziecięcych organizacjach komunistycznych". Już w maju 1925 roku na zjeździe w Charkowie „Komsomoł" Ukrainy objął opiekę nad Zw. Młodzieży Komunistycznej w Polsce z następującym podziałem na okręgi: Warszawska Organizacja Z. M. K. oddana została pod opiekę Charkowa, **Łódź pod opiekę Odesy**, Lwów — Kijowa, Zagłębie Dąbrowskie — Donieckiemu Basenowi, Górny Śląsk — Jekaterynosławiu, okręg lubelski — Podola, okręg siedlecki — Połtawie, okręg tarnopolski — Czernihowu, okręg wołyńsko - podolski pod opiekę Wołynia sowieckiego. Bezpośrednie ogniwa akcji zbolszewizowania młodzieży szkół polskich mieszczą się w Berlinie i Gdańsku.

Mając powyższe na uwadze, zrzeszone organizacje rozpoczynają akcję przeciwdziałania komunizmowi na terenie szkół, w porozumieniu z ministerstwem oświaty.

KRONIKA

Środa, 4 stycznia, Tytusa B.
Czwartek, 5 grudnia, Telesfora P. M.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Peer Gynt“.
Teatr Kameralny — „Radość kochania“.
Teatr Popularny — „Wesoła para“.
Teatr w sali Geyera — „Niespodzianki rozwodowe“.

KINA:

Grand-Kino — Parada rekrutów.
Luna — Teatr art.-lit. „Gong“.
Mimoza — Krwawa litera.
Mewa — Za grzechy młodości.
Resursa — Wyzwolona kobieta.
Splendid — Gehenna jeńców.
Spółdzielnia Państwowa — Prorok ulicy.

Cyrk Staniewskich (Al. Kościuszki 73) — Wielki program świąteczny.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 4 stycznia, dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46). W Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Gaertner (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (r)

N.P.R. nie wysiawi własnej listy

lecz przyłączy się do listy rządowej

W związku ze zbliającemi się wyborami do ciał ustawodawczych stwierdzić już można, że ostatnie konferencje odbyte na terenie Łodzi w sprawie poparcia Rządu przez N. P. R. stały się faktem dokonanym. N. P. R. nie występuje na terenie Łodzi z własną listą, lecz przyłączy się do listy rządowej. Sprawy te będą przedmiotem narad specjalnej konferencji ogólnomiejskiej N. P. R., która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 8 stycznia.

Baczność właściciele domów

Nie dajcie się nabrać!

Nie kupujcie od nieznanych osobników plakatów sanitarnych

Doszło do wiadomości Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu, iż do właścicieli domów zwracają się nieznani osobnicy w charakterze wysłanników Wydziału Zdrowotności Publicznej, żądając za wysoką cenę nabycia plakatów sanitarnych o rozmaitej treści.

Wobec powyższego Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu ostrzega osoby zainteresowane, że nie upoważnił nikogo do sprzedaży jakichkolwiek plakatów. Plakaty oraz regulamin sanitarno-porządkowy, wydane przez Magistrat, są do nabycia tylko w biurze Wydziału Zdrowotności Publicznej (Plac Wolności Nr. 1) oraz w poszczególnych Dozorach Sanitarnych, po cenie kosztu.

Poczta w Święto Trzech Króli

W święto Trzech Króli, w piątek, dnia 6 stycznia, wszystkie urzędy pocztowe w Łodzi czynne będą tylko przez dwie godziny, a mianowicie od godz. 9 do 11 przed południem. Bez ograniczeń natomiast przez cały dzień przyjmowane będą depesze i rozmowy telefoniczne. p.

Co usłyszymy dziś przez radjo

(Program warszawski, fala 1111).

ŚRODA, 4-go stycznia, 11,40 — 12,00 Komunikaty, 14,40 — 15,20 Komunikaty, 16,00—16,25 Odczyt p. t. Stan obecny i zadania szkół agrotechnicznych wygłosi wiz. Adam Kaszyński, 16,40 — 17,05 Skrzynka pocztowa, 17,05 —17,20 Rozmaitości, 17,20 — 17,45 Odczyt p. t. Potrzeby sanitarne naszych wsi i miasteczek wygłosi dr. Józef Polak, 17,45 — 18,15 Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa, 18,55 — 19,05 Komunikaty PAT, 19,00 Transmisja z Katowic, 22,00 — 22,05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny 22,05 — 2245 Komunikaty PAT.

Sprawdzanie list wyborczych

jest obowiązkiem każdego obywatela

Inspekcja funkconarjusza policji. „Służba łączności“. Słabe zainteresowanie wyborami

W dniu wczorajszym funkcjonarjusze policji obchodzili wszystkie domy na terenie miasta i sprawdzali, czy wywieszone są w nich kartki orjentacyjne, wskazujące odres obwodowej komisji wyborczej. Stwierdzonem zostało, że w całym szeregu domów kartek orjentacyjnych nie było wcale, bądź, też, że zostały one zdarte.

O spostrzeżeniach swych władze policyjne zakomunikowały referatowi wyborczemu przy magistracie, który też do wskażanych domów wysłał natychmiast kartki orjentacyjne, w celu nalepienia takowych w miejscach dostępnych i widocznych dla wszystkich mieszkańców domu. (p)

ŁĄCZNICY MIĘDZY KOMISJAMI A REFERATEM WYBORCZYM.

W dniu wczorajszym przy każdej ze 199 obwodowych komisyj wyborczych na terenie Łodzi ustanowieni zostali specjalni funkcjonarjusze, których zadaniem będzie służba łączności pomiędzy komisajmi obwodowemi, a referatem wyborczym przy magistracie i okręgową komisją wyborczą.

Inowacja ta została wprowadzona w tym celu, by w razie stwierdzenia jakichkolwiek wątpliwości w spisie wyborców przez osoby uprawnione do głosowania, komisje obwodowe mogły się jaknajszybciej porozumiewać zarówno z referatem wyborczym magistratu, jak i komisją okręgową, skutkiem czego wątpliwości będą w jaknajkrótszym czasie zlikwidowane, tak że bieg czynności wyborczych nie poniesie uszczerbku.

stwierdzenia jakichkolwiek braków gospodarczych w komisjach obwodowych (p)

Łącznicy ci będą również wysyłani do referatu wyborczego przy magistracie w razie

NA OSTATNIĄ CHWILĘ...

Jak wiadomo, onegdaj po raz pierwszy wyłożone zostały w obwodowych komisjach wyborczych do przeglądu spisy wyborców do sejmu i senatu.

Jak wynika z wyjaśnień przewodniczących tych komisyj, zainteresowanie wyborców jest bardzo nikłe.

W wielu komisjach obwodowych wogóle nikt nie sprawdzał, czy jest wniesiony na listy.

Wobec powyższego zachodzi obawa, że albo frekwencja przy wyborach będzie stosunkowo mniejsza, niż podczas wyborów do Rady Miejskiej, albo też sprawdzanie spisów odkładają wyborcy do ostatnich godzin, a wówczas z powodu natłoku trudno będzie obsłużyć wszystkich zgłaszających się, co spowoduje niezasłużone utyskiwania na działalność komisyj obwodowych.

Prawdopodobnie poszczególne stronnictwa wezwą swych sympatyków do sprawdzania list wyborców, gdyż zależeć im będzie na zwiększeniu frekwencji.

W celu sprawdzenia działalności i sposobu urzędowania obwodowych komisyj wyborczych spodziewana jest lustracja członków okręgowej komisji, którzy podzieleni na grupy objadą wszystkie komisje i sprawdzą sposób ich urzędowania.

O zwolnienie od podatku lokalowego

jednoizbowych mieszkań robotniczych

Konferencja prezydenta Ziemięckiego z ministrem Czechowiczem

Jak wiadomo, Magistrat i Rada Miejska m. Łodzi stoją na stanowisku, że jednoizbowe mieszkania robotnicze, których komorne przedwojenne nie przekraczało 100 rubli rocznie, winny być zwolnione od podatku lokalowego.

Dotychczasowe starania samorządu łódzkiego w tej sprawie nie dały żadnego rezultatu. W związku z tem w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy prezydent miasta p. Ziemięcki, który odbędzie konferencję z Ministrem Skarbu p. Czechowiczem, przyczem wskaże, że zwolnienie od podatku lokalowego jednoizbowych mieszkań robotniczych ma dla Łodzi szczególnie doniosłe znaczenie, ze względu na to, że znaczny odsetek ludności m. Łodzi stanowią robotnicy zamieszkujący w mieszkaniach jednoizbowych. p.

Rozbudowa Sierocińca T. O. n. S. po Ż. P.

nie posunie się naprzód, jeśli społeczeństwo nie poda ręki Tow. Opieki nad Sierotami po Żołnierzach Polskich

W dniu onegdajszym w sali kasyna oficerskiego garnizonu łódzkiego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu Towarzystwa Opieki nad Sierotami po żołnierzach wojsk polskich, które zagaiła majorowa Korycka. Następnie powołano przewodniczącego zebrania, którym został pułkownik Vogel, dowódca 31 p. S. K.

Pułkownik Vogel zwrócił się do zebranych by gorliwie zajęli się zorganizowaniem maskarady, która odbędzie się w dniu 8 b. m. w sali Filharmonji na Sierociniec po żołnierzu wojsk polskich.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, postanowiono zwrócić się z apelem do społeczeństwa za pośrednictwem prasy miejscowej o poparcie zamierzeń Towarzystwa, by w ten sposób umożliwić rozbudowę Sierocińca, który został przed kilkunastoma dniami poświęcony i oddany do użytku.

Budowa tego zakładu nietylko że wyczerpała w zupełności wszelkie środki finansowe Towarzystwa, ale jeszcze zmusiła zarząd do zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zakład wychowujący obecnie 72 sieroty za tych, którzy ofiarowali Ojczyźnie największy swój skarb — życie, nie widzi możności wybrnięcia ze swego ciężkiego położenia bez pomocy społeczeństwa i instytucji krajowych, zwraca się więc z bardzo uprzejmą i gorącą prośbą o chwilową mu pomocy finansowej.

Wznowienie pocztowej komunikacji listowej

Połączenie Łodzi z poszczególnemi miastami Europy, Azji i Ameryki

Z dniem 2 stycznia b. r. wznowiona została pocztowa komunikacja lotnicza na przestrzeni Warszawa - Praga - Strassburg - Paryż i Warszawa - Praga - Wiedeń - Budapeszt - Białogród - Bukareszt - Konstantynopol. Samoloty odlatują z lotniska warszawskiego o godzinie 10 rano. Chcąc wysłać z Łodzi list do któregokolwiek z wymienionych miast zagranicznych pocztą lotniczą, należy wrzucić go przed godziną 10 wieczorem dnia poprzedniego do skrzynki dla poczty lotniczej, mieszczącej się przy gmachu Głównym. Urzędu Pocztowego przy ulicy Przejazd 38. Drogą na Konstantynopol mogą być wysyłane listy z Łodzi do Angory i do Hajfy w Palestynie, via Paryż zaś do New-Yorku i do Montreału w Kanadzie.

Nadmienić należy, że jeśli wysyłanie listów pocztą lotniczą na dalekie przestrzenie jest uzasadnione, to bynajmniej nie opłaca się wysyłanie listów samolotami do miast blisko położonych, jak Lwów, Kraków, gdyż Łódź posiada nader dogodne połączenia kolejowe z temi miastami przy pomocy pociągów kurjerskich. p.

Łódź w warszawskim zakładzie ubezpieczeń

Echa protestu pracowników fizycznych i umysłowych

Jak wiadomo w dniu 1 stycznia r. b. weszła w życie ustawa o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników fizycznych i umysłowych. Wobec tego, że zrzeszenia pracownicze Łodzi zaprotestowały kategorycznie przeciwko przyłączeniu okręgu łódzkiego do Zakładu Ubezpieczeniowego w Poznaniu, Min. Pracy i Opieki Społecznej zadecydowało przyłączyć w drodze wyjątku okręg łódzki do Zakładu Ubezpieczeniowego w Warszawie. Poczynając od dnia 1 stycznia 8 procent zarobków pracowniczych winno wpływać do kas Zakładów Ubezpieczeniowych, przyczem część składek ubezpieczeniowych opłacać winni pracownicy, część zaś pracodawcy.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

„Choinka Buma i Bączka“.

Bajeczka świąteczna dla małych dzieci pod tym tytułem — dana będzie pojutrze, t. j. w piątek świąteczny o godz. 12 w południe.

Kasa w cukierni Gostomskiego sprzedaje w dalszym ciągu bilety dziś i jutro przez cały dzień, zaś w piątek od 10 rano w kasie teatru.

„Kredowe Koło“

dane będzie w piątek świąteczny o godz. 4 po południu po cenach popularnych.

Sobotnia premjera „Tajfuna“

wzbudziła, jak tego oczekiwać należało, duże zainteresowanie. Kasa Zamawiań rozpoczęła już sprzedaż biletów. W głównej roli japończyka Tokeramo — Jan Bonecki, w innych ważniejszych: Morska, Dziewońska, Woskowski. Reżyserja K. Tatarkiewicza.

Dziś, środa, po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowem „Peer Gynt“. Ceny popularne.

Jutro o godz. 7.30 i w piątek o godz. 8.30 „Kawiarenka“.

TEATR KAMERALNY

(Gmach G.-Hotelu, wejście od Traugutta 1).

Dziś, środa, przedstawienie zawieszone.

Jutro, czwartek oraz w dalszym ciągu w piątek wieczorem i w niedzielę o godz. 5 po południu ostatnie trzy powtórzenia „Radości kochania“ z St. Jarkowską i A. Kwiatkowskim w rolach głównych. Ceny zniżone (od 1 do 6 zł.).

W sobotę premjera dowcipnej, finezyjnej komedji karyskiej Sacha Guitry **„Asekuracja wierności“** czyli **„Strażnik cnoty“** (Le veilleur de nuit). W głównej, popisowej roli kobiecej p. P. Relewicz - Ziembińska, w głównych męskich — pp. Wł. Ziembiski i J. Chodecki. Kasa Zamawiań od dziś rozpoczyna sprzedaż biletów.

„Człowiek, zwierzę i cnota“.

Projektowana na jutro w nocy premjera komedji - anegdoty L. Pirandella, z powodu trudności techniczno - obsadowych musi być przełożona na tydzień następny. O dniu wznowienia sprzedaży biletów nastąpią oddzielne zawiadomienia.

W codziennych próbach pod kierunkiem reż. M. Szpakiewicza dramat Stan. Przybyszewskiego „Śnieg“, który dany będzie na specjalnem przedstawieniu uroczystem dla uczczenia pamięci wielkiego pisarza.

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś i dni następnych „Wesoła para“, operetka w 3-ch aktach urozmaicona efektow nemi tańcami. W rolach tytułowych Antoni Miller i Zofja Piątkowska. W piątek dwa przedstawienia „Wesołej pary“ o godz. 4-ej po południu i 8.20 wieczorem. Ceny od 60 groszy do 3 zł.

„WESOŁA PARA“
na dochód dla Akademików.

Dziś, w środę, o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w Teatrze Popularnym (Ogrodowa 18) przedstawienie „Wesołej pary“ operetki Lichrera na dochód Akad. Koła Wojewódźtwa Łódzkiego w Krakowie. Bilety dostać można jeszcze dziś od 11—2 w Sekretarjacie Koła (Piotrkowska 89, I-e piętro, lokal Polskiej Y. M. C. A.) oraz wieczorem przy kasie teatru. Akademicy - krakowianie mają niepłonną nadzieję, że społeczeństwo łódzkie przez liczne stawienie się na miłe widowisko, poprze w ten sposób fundusz samopomocowy organizacji, ułatwiający młodym łodzianom wyższe studja. Bilety niezwrócone dziś w godzinach urzędowania Sekretarjatu uważać będziemy za sprzedane.

BETLEEM POLSKIE

W piątek i w niedzielę o godz. 12 w południe w Teatrze Popularnym Tow. Śpiewacze im. Moniuszki odegra „Betleem Polskie“ Lucjana Rydla. Udział w przedstawieniu bierze chór w ilości 90 osób.

TEATR W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

W piątek, sobotę i niedzielę o godz. 4 po południu i 8.20 wieczorem piękny dramat ludowy „Chłopi“ z powieści Wł. Reymonta ilustrowany muzyką. Obsada ról premjerowa. Nowe efektowne dekoracje W. Makojnika.

Teatr literacko-artystyczny „GONG“.

Dziś po raz ostatni doskonała rewja świąteczna p. t. „Pali się“ w koncertowem wykonaniu gościnnie występujących p. p. Marji Chaveau i Gustawa Cybulskiego oraz całego zespołu z pp. Cz. Popielewską, S. Talarico Bolciem Kamińskim, S. Laskowskim, S. Sielańskim i Cz. Skoniecznym na czele.

Zespół baletowy z pp. I. Soboltówną i E. Wojnarem na czele. Zapowiadają dowcipnie pp. Gustaw Cybulski i S. Laskowski.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

Z DNIA

Powrót p. Komisarza Rządu. W dniu wczorajszym wrócił do Łodzi i objął urzędowanie Komisarz Rządu na m. Łódź p. Strzemiński, który bawił przez parę dni w Wilnie.

Rezygnacja radnego Praszkiera. Jak się dowiadujemy, radny Praszkier desygnowany przez Radę Miejską na członka okręgowej komisji wyborczej, zrzekł się swego mandatu z powodu złego stanu zdrowia. Przewodniczący okr. kom. wyborczej uznał zrzeczenie się to za uzasadnione i na miejsce radnego Praszkiera zamianował lekarza dentystę p. Federa. p.

Co zostawili łodzianie w tramwajach. W ciągu miesiąca grudnia roztargnieni pasażerowie pozostawili w tramwajach łódzkich następujące przedmioty: 15 portmonetek, 9 sakiewek, 7 paczek z różną zawartością, 1 teczkę, 1 sakiewkę srebrną małą, 4 parasolki, dwie pary spodni, 1 damski kołnierz futrzany, 1 sweater, 1 kapelusz damski, 1 czapkę karakułową, 1 pantofelek dziecinny, 2 pary kaloszy, 1 palto, 1 szalik, 1 chustkę, 1 podszewkę, 1 torbę, 1 koszyk, 1 paczkę z kalendarzami, 1 laskę, 4 książki, 1 membramę do gramofonu. Wymienione przedmioty prawi właściciele odebrać mogą w godzinach urzędowych w kancelarji wydziału ruchu dyrekcji K. E. Ł. po uprzedniem dokładnem określeniu ich wyglądu. p.

W trzech fabrykach robotnicy strajkują. W dniu wczorajszym związek włókienniczy otrzymał zawiadomienie, iż wybuchł strejk w fabryce Borsta w Zgierzu z powodu niewypłacania robotnikom ich zarobków w całości.

Celem zlikwidowania strejku interweniował związek zawodowy „Praca", jednakże do porozumienia nie doszło, wobec czego związek skierował zażalenie do inspektora pracy, domagając się sankcji wobec właścicieli fabryk za przetrzymywanie zarobków robotniczych.

W fabryce Gampe i Albrecht zastrejkowali robotnicy na tkalni zakardowej przy wyrabianiu deseni, ponieważ firma zmieniła system pracy z jednego krosna na dwa.

W sprawie tej interweniował związek, lecz do porozumienia nie doszło. Strejk trwa nadal. b.

Z powodu zbyt niskich zarobków robotników wybuchł strejk w fabryce wyrobów gumowych.

Wczoraj robotnicy odbyli zebranie w okręgowej komisji związków zawodowych i postanowiono sprawę przekazać inspektor. pracy, a narazie w dalszym ciągu strejk kontynuować. bip.

Rachunki za rozmowy nadkontyngentowe. W dyrekcji telefonów łódzkich odbywa się obecnie spisywanie stanu liczników telefonicznych i porównywanie ich ze stanem w dniu 1 października.

Rachunki za rozmowy ponadkontyngentowe otrzymają abonenci równocześnie z rachunkiem za miesiąc luty. bip.

Ceny na rynkach łódzkich. Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano masło śmietankowe 7.80 do 8.20, osełkowe 6.90 do 7.70, jaja 3.30—4.30, śmietana słodka 2.25—2.55, śmietana kwaśna 2.70—3.10, mleko 45—50 gr., kartofle 14—18 gr., buraki 16—18 gr., marchew 20—24 gr., kapusta 5—6 gr., groch 95—1.35, cebula 50—60 gr., kura 5—10 zł., indyk 12—16 zł., gęś 10—14 zł., kaczka 5—8 złotych. bip.

Papierosy po 10 sztuk. W swoim czasie dyrekcja monopolu tytuniowego wypuściła na próbę paczki papierosów „Ergo" po 10 sztuk, by uchronić palaczy od kupowania papierosów na sztuki, co naraża ich na palenie papierosów, dotykanych przez sprzedawców rękoma.

Ponieważ inowacja ta okazała się pożyteczną, monopol postanowił wypuścić obecnie paczki po 10 sztuk wszystkich gatunków papierosów. bip.

Zmiana czeków PKO. Jak wiadomo, P. K. O. postanowiła zmienić dotychczasowe czeki i formularze na inne i termin ważności dotychczasowych upłynął w dniu 31 ub. m.

Obecnie jak się dowiadujemy, termin ten przesunięty został do dnia 28 lutego. bip.

Koszty utrzymania w miesiącu grudniu nie uległy zmianie. W dniu wczorajszym odbyło się w wydziale statystycznym magistratu m. Łodzi posiedzenie komisji do badania cen na artykuły żywnościowe w grudniu ub. roku. Jak się okazało koszty artykułów żywnościowych w stosunku do miesiąca listowada prawie że nie uległy zmianie, zwyżka bowiem wynosi zaledwie 0,10. p.

Akcja podwyżkowa pracowników piekarskich

Dnia 8 b. m. odbędzie się walny wiec celem ustalenia wysokości żądanej podwyżki

Jak już donosiliśmy, zarząd związku pracowników piekarskich w Łodzi postanowił na ostatniem swem posiedzeniu wystąpić z akcją o podwyższenie płac pracowników piekarskich. W celu zorjentowania się, jak na sprawę powyższą zapatrują się poszczególne oddziały tegoż związku w Łodzi, Zarząd Główny polecił zarządom oddziałów zwołać ogólne zebranie swych członków w celu omówienia sprawy akcji podwyżkowej. Na zebraniach tych sprawa stała się przedmiotem niezwykle ożywionej dyskusji. Wszyscy zgromadzeni domagali się od Zarządu Głównego wszczęcia bezwzględnie akcji podwyżkowej na terenie Łodzi, motywując ją tem, że zarobki pracowników są znacznie niższe od zarobków pracowniczych w innych gałęziach pracy, a to dla tego, że od sierpnia 1925 roku kiedy to pracownicy piekarscy otrzymali 10 procent podwyżki płac, żadnych podwyżek później już im nie przyznawano. W związku z tem stanowiskiem ogółu pracowników piekarskich w Łodzi, Zarząd Główny Związku Pracowników Piekarskich zwołuje na dzień 8 bm. walny wiec wszystkich swych członków, na którym ustalona zostanie wysokość żądanej podwyżki. p.

Pomoc żywnościowa i opałowa dla bezrobotnych

Dziś ostatni dzień dodatkowej rejestracji

W związku z notatką, zamieszczoną w dziennikach wczorajszych, a dotyczącą pomocy żywnościowej i opałowej dla bezrobotnych, — Oddział Prasowy Magistratu m. Łodzi wyjaśnia, co następuje:

Na doraźną akcję żywnościową rząd wyasygnował odpowiednie fundusze, przeznaczając dla samotnego — 12 zł., dla posiadającego małą rodzinę — 25 zł., oraz dla posiadających ponad 4 osoby rodziny — 40 zł. W razie różnicy pomiędzy temi normami, a ceną racyj żywnościowych, różnicę tę pokrywa Magistrat. Rząd dla przewozu produktów żywnościowych udzielił ulgowej taryfy kolejowej; koszty transportu i rozdziału żywności pokrywa Magistrat.

Akcja opałowa prowadzona będzie całkowicie z funduszów miejskich, Rząd w tej akcji przychodzi z pomocą jedynie w postaci udzielenia zniżki kolejowej. Pozatem Magistrat ma zapewnioną pomoc władz rządowych przy zawieraniu umów z kopalniami węgla.

Jednocześnie Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych przypomina, iż w dniu dzisiejszym, t. j. 4 b. m. upływa ostateczny termin dodatkowej rejestracji bezrobotnych pracowników fizycznych, nieotrzymujących zasiłków ustawowych ani doraźnych, a zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy do dnia 15 grudnia 1927 roku. Rejestracja odbywa się w następujących punktach pomiędzy godziną 15-tą a 18-tą:

I B. O. — ul. Bazarna 5 — należący do I Oddziału P. U. P. P.

II B. O. — ul. Rokicińska 10/12 — należący do II Oddziału P. U. . P.

III B. O. — ul. Żeromskiego 74/76 — należący do III Oddziału P. U. P. P.

Brutalny posterunkowy Nr. 1240

Kompromituje wzorową policję łódzką i granatowy mundur

Niedawno pisaliśmy o niewłaściwem zachowaniu się i postępowaniu pewnego posterunkowego, który w brutalny sposób obszedł się z chłopem wiozącym kartofle dla córki.

Osobnicy tacy kompromitują wzorową skądinąd łódzką policję i szkodzą jej w publicznej opinji. Ludzie ci nierozumieją swych praw i obowiązków, narażają publiczność na przykrości, na siebie zaś ściągnąć muszą karę publicznego napiętnowania.

Oto nowy fakt, charakteryzujący brak wychowania i przygotowania do pełnienia trudnej służby stróża porządku, ładu i bezpieczeństwa publicznego.

W dniu 31 grudnia r. b. o godz. 23 m. 45 pani A. S. przyjechała samochodem w towarzystwie pań do restrauracji „Teatralnej" i oczekując mężów swych, panie zatrzymały się naprzeciwko restauracji. Wtem podszedł do stojących posterunkowy P. P. Nr. 1240 i zamiast powiedzieć, że na ulicy stać niewolno, **uderzył panią A. S. pięścią w rękę.** Na zwróconą sobie uwagę, że powinien uprzedzić, że stać nie wolno, posterunkowy obrzucił panią A. S. stekiem wymysłów, nazywając ją „kucharką" itd. Gdy panie poszły, posterunkowy 1240 w dalszym ciągu, idąc za niemi, popychał panią S., uderzając ją w plecy.

Tego rodzaju postępowanie brutalnego posterunkowego jest skandaliczne i powinno być przykładnie ukarane. Pani A. S. wniosła odpowiednią skargę do Wojewódzkiej Komendy P. P. i nie wątpimy, że zostanie jej udzielona odpowiednia satysfakcja przez ukaranie brutalnego posterunkowego!

W kołowrocie wielkomiejskim

Fatalne skutki ślizgawicy. Zagadkowe morderstwo pod Częstochową.

Wskutek niewysypywania piaskiem przez dozorców chodników stanowią one w dalszym ciągu groźne niebezpieczeństwo dla przechodniów.

Tak np. w dniu wczorajszym przed domem Nr. 18 przy ulicy Zachodniej 67-letnia Marjanna Zeszczota poślizgnąwszy się upadła tak nieszczęśliwie, że uległa ciężkiemu powikłanemu złamaniu nogi.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł nieszczęśliwą staruszkę w stanie ciężkim do szpitala małż. Poznańskich.

* * *

We wsi Błeszno zabity został trzema strzałami rewolwerowymi robotnik Józef Stryjewski, zatrudniony w hucie „Raków" pod Częstochową. Stryjewski zabity został pod drzwiami swego mieszkania przez niewiadomego sprawcę.

Pierwsze wyniki śledztwa wskazują, iż zabójstwo to miało charakter zemsty osobistej lub osobistych porachunków. Policja jest już na tropie sprawców mordu, dokonanego w niezwykłych bądź co bądź okolicznościach.

Światła i cienie wielkiego miasta

ZGUBIŁA JĄ URODA.

Ludzie mają różne uprzedzenia. Czasem do swych bliźnich, innym znów razem — do rzeczy lub czynności.

Są, naprzykład, ludziska, którzy czują wrodzony wstręt do broni, inni nienawidzą kąpieli, jeszcze inni klną na czem świat stoi, gdy im przyjdzie wykupić niewinny weksel, wystawiony przez rodzonego syna, odznaczającego się wrodzoną zdolnością do naśladowania podpisu ojca.

Życiodawca takiego gagatka, otrzymawszy wekselek na kilkaset złotych, zamiast się uśmiać serdecznie z tego, że synalek tak po mistrzowsku podrobił podpis, wymyśla straszliwie, podczas gdy wyrodny aplegier, wyrosły z wielce szanownego pnia „zacnej rodziny" — śmieje się w kułak, patrząc na zdenerwowanie „starego".

Taka to już jest dziwna natura ludzka, że na jednakowe bodźce różnie można działać.

Jeśli zaś chodzi o naturę bohaterki dzisiejszych „Świateł i cieni" — p. Marjanny Łagiewskiej z Piotrkowa, — to przyznać trzeba że kobieta o tak pospolitem imieniu zgoła nadzwyczajne miewała pomysły.

Oto w główce p. Łagiewskiej powstał genjalny projekt: kupno bez pieniędzy.

Bohaterka nasza zjawiała się często w kole swych przyjaciółek, okazując im okazałą bombonjerę albo kilo cukierków.

Koleżanki były zaciekawione, skąd p. Marjanna ma tyle pieniędzy na słodycze, a ona odpowiadała z uśmiechem:

— To tani towar! Bombonjera kosztuje mnie pięć minut strachu, a cukierki jeszcze mniej.

Koleżanki brały to za żart, podczas gdy Marysia mówiła prawdę. Jak się bowiem okazało w dniu wczorajszym, panna Łagiewska zakupiła słodyczy za 35 zł., wzięła karteczkę do kasy, lecz przemknęła się bokiem, nie uiściwszy należności.

Ale manewr się nie udał.

Jeden bowiem z subjektów sklepowych, oczarowany urodą panny Marjanny nie spuszczał oka z nadobnej dziewoi.

W tych warunkach musiał, oczywiście, zauważyć taktyczne posunięcie pomysłowej dziewczyny.

Przez moment w duszy jego toczyła się walka.

„Serce czy obowiązek?" — pytał młody człowiek.

Po krótkiej walce zwyciężył obowiązek. Subjekt lotem strzały pobiegł za tą, która oczarowała go swemi wdziękami i zaprowadził ją przed oblicze stróża porządku publicznego.

Jak widać z powyższego, uroda Marysi nie wyszła jej na dobre, a młodego człowieka doprowadziła do rozpaczy. Biedak podobno całemi nocami przewraca się z boku na bok, bo od chwili oddania panny Łagiewskiej w ręce sprawiedliwości, wyrzuca sobie ciągle, że na tyle przykrości naraził piękną dziewoję.

Gogo.

Choroby zakaźne w Łodzi

wzrosły o 20 wypadków

w ciągu ubiegłego tygodnia

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od 25 do 31 grudnia r. ub. włącznie do Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

Dur plamisty — 1 wypadek (w poprz. tyg. — wypadków).

Dur brzuszny — 9 wypadków (w poprz. tyg. 8 wypadków).

Płonica — 22 wypadki (w poprz. tyg. 13 wypadków).

Błonica — 21 wyp. (w poprz. tyg. 20 wypadków).

Drętwica karku — 1 wypadek (w poprz. tyg. — wypadków).

Odra — 11 wypadków (w poprz. tyg. 10 wypadków).

Róża — wypadków (w poprz. tyg. 1 wypadek).

Krztusiec — 9 wypadków (w poprz. tyg. 3 wypadki).

Gorączka połogowa — 3 wypadki (w poprzednim tyg. 2 wypadki).

Ogółem — 77 wypadków (w poprzednim tygodniu 57 wypadków).

Z powyższego zestawienia widzimy, że w tygodniu sprawozdawczym ilość chorób zakaźnych w Łodzi w porównaniu z tygodniem poprzednim wzrosła o 20 wypadków, w tem 1 wypadek tyfusu plamistego.

Posiedzenie Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich

W czwartek, dnia 5 stycznia r. b. o godz. 18,30 w sali posiedzeń Magistratu (Plac Wolności 14, I piętro) odbędzie się posiedzenie Delegacji Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich o następującym porządku dziennym: 1) Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia, 2) Sprawa podwyższenia taryfy na rozklejanie afiszów (koncesja udzielona Zw. Inwalidów Wojennych), 3) Sprawa budowy nowych linij tramwajowych w roku 1928, 4) Sprawa oświetlenia elektrycznego ulic wjazdowych oraz położonych na krańcach miasta oraz 5) Utworzenie komisji sanitarnej dla spraw piekarń.

Posiedzenie Komisji radzieckiej

W czwartek, dnia 5 b. m. o godz. 7 wiecz. punktualnie w siedzibie radzieckiej, ul. Pomorska 16, odbędzie się posiedzenie Komisji finansowo - budżetowej z udziałem Prezydjum Rady Miejskiej i członków Magistratu. Na porządku dziennym: 1) Sprawa przekroczeń budżetowych w roku administracyjnym 1926, 2) Sprawa przekroczeń budżetowych w I kwartale roku 1927.

„Nie wszystko złoto, co się świeci“...

„Gentleman“ nie postępuje po dżentelmeńsku

Każe pracować robotnikom po 16 godz. na dobę

Interwencja Inspektora Pracy może się przyczynić do zlikwidowania strajku

Przy ulicy Aleksandrowskiej 153, mieści się angielsko - szwedzko - polska fabryka wyrobów gumowych „Gentleman“ zatrudniająca kilkuset robotników.

Robotnicy nie byli dotychczas zorganizowani w żadnym związku i nie mając żadnego poparcia ze strony organizacyj zawodowych **zmuszani byli przez zarząd fabryki do 16 godzin pracy na dobę**, przy zarobkach wynoszących 20 zł. tygodniowo.

W dniu onegdajszym jednakże robotnicy po wspólnym porozumieniu się porzucili pracę i odbyli zebranie, na którem wyłoniona została delegacja do klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego, która w dniu wczorajszym zwróciła się do tego związku z prośbą o zorganizowanie w związek robotników fabryki „Gentleman“ i podjęcie akcji w sprawie unormowania warunków pracy i płacy tychże robotników.

W związku z powyższem odbyło się w dniu wczorajszym jeszcze zebranie strajkujących robotników w sali O. K. Z. Z., przyczem w zebraniu tym brali udział przedstawiciele zarządu klasowego związku robotników przemysłu włókienniczego.

Po dłuższej dyskusji postanowiono zwrócić się do firmy z żądaniem ustalenia pracy na 8 godzin dziennie przy minimalnej płacy 5 zł. za jeden dzień pracy. Do czasu zrealizowania tych postulatów robotnicy kontynuować będą akcję strajkową.

O powyższem zawiadomiono inspektora pracy p. Wojtkiewicza, który natychmiast podjął energiczną interwencję w celu złagodzenia zatargu, zwołując na dzień dzisiejszy konferencję przedstawicieli zarządu firmy „Gentleman“ i strajkujących robotników. p.

Podwójny bezrobotny

Mikołaj Błaszczyk brał aż dwie zapomogi

Sąd skazał go na 3 miesiące więzienia

W swoim czasie w firmie I. K. Poznański pracował w charakterze biuralisty 28-letni Mikołaj Błaszczyk, który został w roku zeszłym zredukowany, przyczem wystawiono mu zaświadczenie, uprawniające do pobierania zapomóg w Obwodowym Funduszu Bezrobocia. Błaszczyk przez pewien czas pobierał zapomogi jako bezrobotny pracownik umysłowy, zapomogi te jednakże nie wystarczały mu na pokrycie potrzeb, prowadzonego na dość szeroką stopę życia. By dochody swoje zwiększyć dopuścił się rozmaitych machinacyj, skutkiem czego na podstawie posiadanego zaświadczenia pobierać zaczął zapomogi z Funduszu Bezrobocia i jako pracownik umysłowy i jako pracownik fizyczny. Trwało to przez czas dłuższy i dopiero w sierpniu ubiegłego roku spostrzeżono oszustwo.

Błaszczyk pozbawiony został prawa pobierania zapomóg a jednocześnie postawiony w stan oskarżenia za nieprawne pobieranie zapomóg na skutek oszukańczych manipulacyj, przez co naraził skarb państwa na 1000 złotych.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Korwin - Korotkiewicza. Oskarżony Mikołaj Błaszczyk przyznał się do winy. Zbadano cały szereg świadków m. in. zas. dyrektora Ob. Funduszu Bezrobocia w Łodzi p. Bohdana Ofenberga, który stwierdził iż oszukańcze manipulacje przy pobieraniu zapomóg są na porządku dziennym i że Fundusz Bezrobocia ponosi przez to duże straty. Manipulacje Błaszczyka określił jako bezwzględnie oszukańcze.

Po przemowach prokuratora i obrońcy sąd ogłosił wyrok, którego mocą 28-letni Mikołaj Błaszczyk skazany został na 3 miesiące więzienia, przyczem sąd postanowił zasądzić od niego na rzecz Funduszu Bezrobocia powództwo w kwocie 362 zł.

Błaszczyk został natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu do czasu złożenia kaucji w kwocie 1500 zł.

Ruch towarzystw

BAL REPREZENTACYJNY „SOKOŁA“.

By zainteresować szeroki ogół naszego społeczeństwa sprawą wychowania fizycznego naszej młodzieży, Zarząd „Sokoła“, jak się dowiadujemy z pism, urządza bal reprezentacyjny „Sokoła“ w dniu 14 b. m. pod protektoratem marsz. Trąmpczyńskiego. Sądzić należy, że inteligencja nasza zainteresuje się tą sprawą należycie i da wyraz zrozumieniu, że od współdziałania w wychowaniu fizycznem młodzieży naszej uchylać się nie należy.

NA PEŁNE MORZE!

W sobotę, dnia 7-go stycznia rb. do sali Filharmonji zjeżdża Książę Karnawał, któremu tutejszy Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej, przygotowuje dostojne przyjęcie. W sobotę wpłyniemy „Na pełne morze“ radości życia, omijając zdala bałwany smutku bawełnianego grodu. Niewątpliwie wszyscy łodzianie, którzy chcą mieć własną flotę, uczestniczyć będą w tej wykwintnej zabawie, której tło artystyczne tworzy sztab artystów zmobilizowany z p. Mickiewiczem i Z. Poduszką na czele. Ponieważ żyjemy pod znakiem wyborów, zarządzony również zostanie wybór królowej balu, która w nagrodę za roztaczane tego wieczoru wdzięki otrzyma na całe życie utrwaloną swą podobiznę, którą bezinteresownie wykona znakomity portrecista artysta - malarz W. Dobrowolski. Pozatem przeznaczono szereg innych nagród dla orszaku królowej. Nienagrodzeni zaś pocieszyć się będą mogli w tanim bufecie szczodrobliwie urządzonym przez sto siedemdziesiąt pań gospodyń. Inni pocieszą się w locie nad pełnem morzem w własnym schronisku, które powstanie z funduszów zapoczątkowanych tej szalonej karnawałowej nocy. A więc spotkamy się wszyscy na pełnem morzu na wesołej zabawie między marynarzami, otaczanymi zawsze ciepłem uczucia przez płeć nadobną. Cena wejścia zaledwie sześć złotych, bez żadnej karoty.

Turniej szachowy

o mistrzostwo Łodzi

odbędzie się w końcu stycznia

Z inicjatywy Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej odbędzie się w lokalu tego towarzystwa wielki turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi na rok 1928. Udział w turnieju tym został ograniczony. Każdy z uczestników rozgrywa po jednej partji z pozostałymi uczestnikami. Gra odbywać się będzie co tydzień w niedzielę od godz. 5 po południu. Termin rozpoczęcia turnieju tego ustalony został na koniec stycznia, a zapisy uczestników chcących wziąć udział w tym turnieju przyjmowane będą do 22 b. m. Specjalny komitet organizacyjny turnieju wyznaczył 5 nagród dla uczestników turnieju szachowego o mistrzostwo Łodzi na rok 1928.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 3 stycznia 1928 r. (A. W.)

GOTOWKA.

Dolary — 8,885—8,88
Holandja — 360,00
Londyn — 43,5175—43,5125
Paryż — 35,1
Praga — 26,415
Szwajcarja — 172,10
Wiedeń — 125,90
Włochy — 47,165
Dolarówka — 64,00
5% Pożyczka Konwers. — 65,25
8% Listy zast. m. Warszawy — 82,00—8?,25
5% Listy zast. m. Warszawy — 64,75—65,00

Tendencja niejednolita

AKCJE.

Bank Handlowy — 123,00
Bank Polski — 155,50—155,75
Bank Zachodni — 31,00—32,00
Bank Zw. Sp. Zarob. — 90,00—91,00
Cukier — 81,50—82,00
Spiess — 145,00
Gosławice — 76,00—77,00
Wysoka — 143,00
Węgiel — 110,75—111,25
Nobel — 47,00
Lilpop — 41,75—42,00
Modrzejów — 47,00—48,00
Norblin — 200,00—20 ,00
Ostrowieckie — 88,00—90,00
Rudzki — 53,50—56,00
Starachowice — 67,00—68,50
Ursus — 14,00
Zawiercie — 34 75
Borkowski — 20,50

Tendencja mocniejsza.

WIEŚCI Z CAŁEGO KRAJU

W BIAŁYMSTOKU UMARŁA 120-LETNIA NIEWIASTA.

Przed kilkoma dniami obywatele Białegostoku tłumnie odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku, najstarszą mieszkankę tego miasta, ś. p. Mieszkowską. Przeżyła ona 120 lat i do ostatnich chwil życia zajmowała się wraz ze swą 100-letnią córką, gospodarstwem domowem. Śmierć wiekowej staruszki nastąpiła, jak to się zdaża u ludzi starych, prawie nagle.

ZA ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE — ŚMIERĆ.

W pow. chełmińskim, w kolonji Marysin, przytrafił się podczas świąt tragiczny wypadek, którego ofiarą padł Antoni Krysiak. Przyszedł on do swego sąsiada, Korcza, z zamiarem złożenia mu życzeń świątecznych i w tym celu, będąc jeszcze na dworze, zapukał do okna domu Korcza. Korcz, śpiąc na ławie pod oknem po libacjach świątecznych, przebudziwszy się nagle napółprzytomny, schwycił rewolwer i wyobraziwszy sobie, że dom jego atakują bandyci, wybiegł na dwór i tu celnym strzałem powalił na miejscu swego przyjaciela. Mimowolnego mordercę aresztowano.

STRASZNA ŚMIERĆ DZIECKA W PŁOMIENIACH.

Helena Obruśnik, zamieszkała we wsi Żuków, pow. hrubieszowskiego, wyszła z wizytą świąteczną do znajomych, pozostawiając w mieszkaniu, bez dozoru, dwoje nieletnich dzieci. Podczas nieobecności matki, starsza dziewczynka, 6-letnia Marja, tak nieostrożnie przysunęła się do rozpalonych drzwiczek pieca, że zapaliła się na niej sukienka. Krzyku i rozpaczliwego wołania o pomoc płonącego dziecka nikt nie słyszał. Tragedję dziecka odkryła dopiero matka, po powrocie do domu. Na podłodze znalazła zwęglone zwłoki dziewczynki.

LIST Z KUJAW

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego).

Lubień, w styczniu 1928 r.

Żyzne Kujawy są jedną z najpiękniejszych okolic naszego kraju. Szczególnie latem zachwycają one każdego wędrowca, odbywającego podróż przez lekkofaliste równiny kujawskie, pokryte łanami pszenicy, żyta lub buraków.

Myliłby się jednak ten, ktoby twierdził, że zimą Kujawy tracą swój urok. Nieskazitelna biel śniegów, z odbijającemi się od niej sylwetkami drzew, widnych z oddali, z małemi, schludnie utrzymanemi domkami — tworzy typowy polski krajobraz zimowy, posiadający bardzo wiele swoistego uroku. Kto raz zamieszka na Kujawach — pokocha je całem sercem.

Pokocha je tembardziej, że w tej części Polski zachowało się jeszcze wiele zwyczajów i obyczajów staropolskich, świadczących o tem, że lud kujawski nie uległ wpływom żadnych najeźdźców ani miast, w znacznej części zamieszkanych przez żywioł niepolski.

Do bardzo starych zwyczajów polskich zaliczyć należy trzaskanie z biczów w dniu Nowego Roku.

W dniu tym wszyscy ordynarjusze, mieszkający na terenie majątku, zbierają się rano przed oknami dziedzica i hucznem trzaskaniem z biczów budzą go ze snu, aby potem złożyć swemu chlebodawcy życzenia noworoczne.

Właściciel majątku wychodzi przed ganek, dziękuje za życzenia. i „hojną ręką“ odwdzięcza się za nie. Ogólna radość kończy się wyjazdem do kościoła, aby uprosić Pana Zastępów o błogosławieństwo na nadchodzący rok.

Go—wski.

W sprawie importu obuwia zagranicznego

Ostatnio odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy, Związku Konfekcyjnego, Centralnego Związku Kupców (sekcja skórzana), Związku Rzemieślników Chrześcijan, Stowarzyszenia Kupców Polskich oraz Koła właścicieli magazynów obuwia przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich w sprawie ponownej wznowionej akcji zainicjonowanej przez potężny fabryczny przemysł zagraniczny obuwia w celu zawładnięcia naszym rynkiem zbytu.

Na konferencji tej stwierdzono, że dzięki stabilizacji złotego, cały szereg fabryk zagranicznych przedsięwzięło rozmieszczenie swych agentów do wszystkich lepszych odbiorców obuwia w kraju, ofiarując obuwie już w złotych a nie w walucie zagranicznej, na warunkach kredytowych znacznie dogodniejszych niż to są w stanie uczynić wytwórcy krajowi. Wobec tego przewidywać należy, iż w sezonie wiosennym i letnim rynek nasz będzie zarzucony obuwiem zagranicznem, co pociągnie za sobą zmniejszenie produkcji krajowej obuwia i, co za tem idzie, skór, a pozatem wpłynie ujemnie na bilans handlowy.

Sytuacja w tych branżach przedstawia się niepomyślnie dzięki jeszcze i temu, że ustalone w swoim czasie w złotych w złocie stawki celne, były stawkami minimalnemi i dziś przy spadku złotego nie chronią już przemysłu krajowego.

Na konferencji obrano stały komitet, który zajmie się zbieraniem materjałów w tej sprawie i opracuje odpowiedni memorjał do władz.

Banda wyrzutków tworzy „kościół polsko-prawosławny"

Z za kulis sekciarstwa

W ukazującej się od czasu do czasu ulotce p. t.: „Głos Ziemowita" wyłożył ostatnio schodzący w cień niepamięci sekciarz Andrzej Huszno historję tak zwanego polskiego narodowego kościoła prawosławnego, którego sam jest administratorem z przyzwolenia i w bezpośredniej zależności od metropolity cerkwi prawosławnej.

Z wykładu tego okazuje się przedewszystkiem, że formacja Huszny jest fikcją, która realne swe istnienie zaznaczyła głównie cyklem skandalów, o jakich sam Huszno pisze z tak rozbrajającą szczerością, jakby był świadom tego, iż bez tych skandalów niktby nie uwierzył w jej istnienie.

Z wykładów Huszny najciekawszą jest przedewszystkiem galerja przewodników duchownych „polskiego narodowego kościoła prawosławnego". Huszno, jako założyciel, twórca, administrator i infułat P. N. K. P. zna ich najlepiej. Jacy to więc mężowie, jakie duchy świetlane przylgnęły do Huszny i współpracowały z nim?

Pierwszy zgłosił się do Huszny Jan Pietruszka, były ksiądz rzymsko-katolicki, z którego, jak przyznaje Huszno „nie mieliśmy, procz wstydu żadnej pociechy". Działalność tego pijaka i awanturnika pamięta dotąd Dąbrowa Górnicza, gdzie dotąd o wikarjuszu z „Dziewiątego" opowiada się pikantne dykteryjki.

Drugi zgłosił się były ksiądz rzymsko-katolicki, 58-letni Stanisław Zacharjasiewicz, który jako proboszcz polsko-prawosławnego kościoła w Warszawie prowadził tam na Pradze sławną kancelarję rozwodową, a dorobiwszy się nieco grosza, podstawił Husznie nogę w konsystorzu prawosławnym. Nic zatem dziwnego, że w swej historji P. N. K. N. Andrzej Huszno stara się go odpowiednio przedstawić. „Ks. Zacharjasiewicz — czytamy w „Głosie Ziemowity" — jawnie zerwał ze mną i zaczął intrygować, aby mnie poniżyć a siebie wywyższyć. Już mu nie wystarczyło stanowisko proboszcza parafji warszawskiej i członka konsystorza, zapragnął być biskupem". W rezultacie Huszno stwierdza (wbrew pierwszym zachwytom), że drugi jego pomocnik Zacharjasiewicz jest nieszkodliwym warjatem, który znakomicie potrafił intrygować.

W międzyczasie przystąpił do sekty Huszny ks. Kocyłowski z obozu hodurowców, który na spółkę z wymienionym poprzednio Zacharjasiewiczem oskarżył Huszne przed konsystorzem prawosławnym. „Gdy się zetknął z ks. Zacharjasiewiczem — czytamy w „Głosie Ziemowita" — ten go postanowił wykorzystać i podyktował mu list do metropolity ze skargą złośliwą i brudną na mnie". W rezultacie Kocyłowski osiadł na uboczu w Bydgoszczy, gdzie „z powodu braku lokalu — jak pisze Huszno — i trudności z władzami administracyjnemi, nie zdołał się umocnić na swem stanowisku.

Rozgoryczony jest również Huszno na czwartego z rzędu wspólnika swego, Leona Ostrowskiego, którego z tak wielkim ceremonjałem obwoził po Maczkach i Jęzorze. Ostrowski pokumał się jednak z biskupem „polsko-katolickiego kościoła", będącego odłamem odnośnej sekty polsko-amerykańskiej i odłączywszy się od Huszny, odebrał mu niewielką coprawda trzódkę wyznawców na Jęzorze.

Pozostał natomiast nie tyle przy Husznie, ile na samodzielnej parafji polsko-prawosławnej w Warszawie niejaki Filarski, b. zakonnik od Augustjanów, który osiadł na miejscu Zacharjesiewicza, oraz „dawny nasz znajomy" ks. Andrzej Koszowski, który ma założyć polsko-prawosławną parafję w Lublinie.

Oto galerja przywódców duchownych, nakreślona przez ich administratora i infułata — Husznę: jeden pijak, drugi warjat, trzeci intrygant, czwarty nie przebierający w środkach biznesista. Galerję tę uzupełnia znakomicie figura samego „infułata", który w przystępie szczerości bez ogródek daje do zrozumienia, że stał na czele bandy wyrzutków społeczeństwa, która mieniła się duchowieństwem polsko-prawosławnego kościoła.

Jak dowcipnisie holenderscy nabrali lorda angielskiego

Anegdota londyńska

W Londynie cieszy się powodzeniem następująca prawdziwa anegdota:

Pewien buchalter amsterdamski Janson postanowił spędzić urlop w Londynie. Po przyjeździe do stolicy Anglji, zatrzymał się w pierwszorzędnym hotelu „Cecil" i zameldował się tam dla szyku jako „książę Jansikom".

Po paru dniach kapitał urlopowy rzekomego księcia stopniał, ale zaszedł niespodziewany wypadek, który go uratował. W hallu hotelowym p. Janson zapoznał się z lordem G., który, jak okazało się, czuje specjalną sympatję dla byłej arystokracji rosyjskiej. Przekonany, że ma w osobie ks. Jansikowa przed sobą jednego ze zrujnowanych przez rewolucję jej przedstawicieli, G. zaprosił Holendra do swojego pałacu.

W ten sposób buchalter pędził wesoły i spokojny żywot na urlopie w Londynie.

Aliści pewnego dnia gospodarz zakomunikował mu ze wzruszeniem, że lada chwila przybędzie drugi arystokrata rosyjski książę Peterew.

Janson wystraszony oczekiwał, że nastąpi jego kompromitacja, gdyż gospodarz prosił go o porozumienie się z nowym księciem w języku rosyjskim. Sam lord znał bowiem tylko język angielski.

Do gabinetu lorda wszedł książę Peterew.

Ks. Jansikow przemówił doń po niemiecku: Niech mnie pan nie zdradza, nie jestem Rosjaninem, nazywam się Janson, jestem Holendrem.

Twarz nowo przybyłego księcia rozjaśniła się i w najczystszym języku holenderskim odparł: To świetnie. Ja też jestem Holender. Nazywam się Petersen.

Obaj książęta emablowali się dalej wesoło w rodzinnym języku, a gospodarz wsłuchiwał się w rzekomą rozmowę rosyjskich arystokratów, którzy na zakończenie uściskali się.

Lord był zachwycony z powodu szczęśliwego spotkania dwóch książąt, ich serdeczności wzajemnej i rozmówności. (w)

HASŁO SPORTOWE

Zimowa stolica Polski

pod hasłem sportu

6 stycznia: skoki na skoczni na Krokwi S. N. P. T. T. Zakopane.

7 stycznia: mistrzostwo Tatr, bieg rozstawny S. N. Sokół Zakopane.

8 stycznia: mistrzostwo Tatr, bieg zjazdowy S. N. Sokół Zakopane.

14 stycznia: biegi dla junjorów S. N. Zw. Strzeleckiego Zakopane.

15 stycznia: skoki dla junjorów na skoczni w Jaworzynce S. N. Zw. Strzeleckiego Zakopane.

19 stycznia: bieg 50 klm. o mistrzostwo P. Z. N., wspólnie towarzystwa zakopiańskie.

20 stycznia: mistrzostwo Zakopanego, zawody jubileuszowe S. N. P. T. T. Bieg 18 klm. Bieg pań o mistrzostwo Polski S. N. P. T. T. Zakopane.

21 stycznia: skoki na Krokwi, zawody jubileuszowe S. N. P. T. T. Zakopane.

28 stycznia: biegi dla seniorów i junjorów S. N. T. S. Wisła, Kraków.

29 stycznia: skoki dla seniorów na Krokwi S. N. T. S. Wisła, Kraków.

2 lutego: skoki na Krokwi S. N. Sokół Zakopane.

5 lutego: skoki dla junjorów w Jaworzynce S. N. P. T. T. Zakopane.

12 lutego: skoki dla seniorów na Krokwi S. N. Sokół Zakopane.

18 lutego: biegi dla junjorów i młodzieży S. N. P. T. T., S. N. Sokół i Zw. Strzelecki.

19 lutego: skoki dla junjorów i młodzieży S. N. P. T. T., S. N. Sokół i Zw. Strzelecki.

29 lutego: bieg 30 klm. o puhar T. K. U.— S. N. Sokół Zakopane.

Skutki nadmiernej gorliwości albo biurokratyzmu

Jak wiadomo w pierwszej połowie stycznia odbędą się w Cortina d'Ampezzo międzynarodowe akademickie zawody, w których ma wziąć udział drużyna naszych hockeistów oraz narciarze.

W związku z tem należy dziwić się wielce stanowisku urzędu celnego, który mimo interwencji obłożył wysokim cłem plakaty i druki propagandowe przesłane polskiej młodzieży akademickiej z Rzymu.

Powstanie Związku Jeździeckiego

Amerykanizujemy się. Dopiero po pokonaniu jazdy całego świata zamierzamy się zorganizować.

W Polsce, a raczej w polskim sporcie, dzieje się wszystko po amerykańsku. Bo w Ameryce z pewnością nikt nie odważy się stworzyć banku, nie posiadając pieniędzy. Tak dzieje się i u nas, ale zdaje się wyłącznie tylko w sporcie, gdzie doskonałych wyników nie brak, prócz wynikami naszych jeźdźców zadziwiliśmy świat cały.

To też nikt by nawet nie uwierzył, że w Polsce niema jeszcze zalegalizowanego Związku Jeździeckiego, związku, jakie posiadają nawet takie gałęzie sportu, o których nikt, ale to dosłownie nikt o ich działalności sportowej, poza wieczorkami klubowemi, urządzanemi co tydzień, nic nie wie. Bo pytamy, czyż to nie absurd, jeśli bardzo poważne i zamożne towarzystwa sportowe, liczące po kilkadziesiąt członków i własne sztandary, na zawodach, na których ich obecność jest niezbędna, reprezentowane są przez jednego lub najwyżej dwuch i to miernych członków czynnych?

Nikt nie zaprzeczy, że takie towarzystwa sportowe nie mają racji bytu, a jeszcze mniej prawa do noszenia miana „sportowych".

O ile jednak nie może istnieć bank bez pieniędzy, o ile bezsensowy i bezcelowy jest byt klubu sportowego bez sportowców, o tyle jest rzeczą ogromnej wagi dla rozwoju sportu i jego przyszłości, sprężysta i wszystko przewidująca organizacja w postaci zarządów i władz lokalnych, czyli klubowych oraz centralnych.

W Polsce stan ten cierpi na jakąś chroniczną chorobę. Jeśli sportowcom czynnym stanie się kiedykolwiek jakaś krzywda, jeśli ich wyczyny nie są sprawiedliwie oceniane, albo nawet całkowicie zaprzepaszczone, winą część winy ponosi stale kierownictwo, zarząd i t. p.

Nie jest dobrze, jeżeli znowu zbyt „sprężyste" władze zasypują sportowców czynnych wymyślonemi na posiedzeniach formułami i paragrafami, ale nie lepiej dzieje się tam gdzie władza nie wie, czego ma żądać i jak rządzić swymi podwładnymi, a bardzo często władza ta nie znając swych obowiązków, kompromituje swemi zarządzeniami i siebie i swych podwładnych.

Doświadczeń mamy już poddostatkiem, tak, że dziś, gdyby nie pewnego rodzaju zabarwienia, sympatje, pokrewieństwa i t. p. każdy polski klub sportowy stačby naprawdę na taki zarząd, jakiego mu potrzeba. Ale jak zaznaczyliśmy, dla błahych często przyczyn dla kilku „darmoch" na zawody, zaprzepaszcza się najzdrowsze idee, obsadzając władze w zarządach ludźmi, dla których, prynaj mniej w zarządach tamim nie powinno być miejsca.

Uwagi te są obecnie nie wąwnie aktualne. Przecież miesiące stycznia i luty są okresem walnych zebrań, na których zapadają uchwały, do władzy dochodzą ludzie, którzy o przyszłości, o losach danych towarzystw, o ich być lub nie być decydować mają. Dlatego też o tak ważnej kwestji nie wolno nam zapominać.

Jeśli więc ogromne znaczenie zwycięstw polskiej hippiki dla państwa zdobyte zostało wyłącznie dzięki wyczynom jednostek, dzięki ich indywidualnej nieocenionej wartości i sprężystości, to powstanie władzy jeździeckiej należy z uznaniem powitać.

Mający wkrótce powstać Związek Jeździecki będzie miał już zadanie ułatwione i spodziewać się należy, że poprowadzi on, słynną już na świat cały naszą jazdę do większych jeszcze zaszczytów.

Obecnie sprawa jest na dobrej zdaje się drodze.

Jak donosi bowiem jedno z pism sportowych na ostatniem posiedzeniu Komitetu do spraw wyścigów konnych w ministerjum rolnictwa rtm. Kon wystąpił z inicjatywą utworzenia Polskiego Związku Jeździeckiego.

Myśl ta przyjęta została przychylnie. Do akcji założenia Związku zgłosiło się 14 towarzystw wyścigowych organizujących równocześnie zawody hippiczne.

Opracowanie statutu powierzono projektodawcy rtm. Konowi.

Przewodniczący zebrania dyrektor Fr. Jurjewicz oddał sprawę organizacji Związku pułk. Brochwicz - Lewińskiemu, szefowi dep. kawalerji M. S. Wojsk.

Specjalne zebranie konstytucyjne Związku Jeździeckiego ma się odbyć w ciągu bieżącego miesiąca.

Fr. Romanek.



Praski naśladowca kapitana Köpenick'a

W jaki sposob fałszywy pułkownik zaopatrzył się w spirytualja na Święta Bożego Narodzenia na rachunek 57 p. piechoty czechosłowackiej

O ciekawej Köpenick'jadzie, w Pradze, donoszą tamtejsze pisma, podając następujący jej przebieg. W poniedziałek w południe przed wielkim składem spirytyalij i handlem win Stribrny'ego zatrzymało się eleganckie auto, z którego wysiadł i udał się do sklepu jakiś pułownik w pełnym uniformie wojsk czechosłowackich. Pułkownik zażądał osobistego widzenia się z szefem interesu i przesłał mu swą kartę wizytową: „Pułkownik Jarosław Prikryl, komendant 57 pułku piechoty w Pradze“.

Właściciel zjawił się błyskawicznie przed eleganckim pułkownikiem, który mu oznajmił, iż przyszedł obstalować na święta dla oficerskiego korpusu swego pułku rozmaite trunki. Po tym niezmiernie zachęcającego dla p. Striberny'ego brzmiącym wstępie rozpoczął pułkownik dyktować długi obstalunek.

Wynikało z niego, iż pp. oficerowie 57 pułku mają nieodwołalny zamiar wypić na wilję niezliczoną ilość starego tokaju i małaczu, przepłukać to burgundem, urozmaicić 125 butelkami Chateaux Chambertin, uszlachetnić tę winną powódź taką samą ilością szampana, wypić w międzyczasie 75 butli koniaku i ukoronować pijatykę 25 butelkami najprzedniejszych likierów.

Wszystko to winno było być odstawione tego samego dnia po obiedzie do koszar; miał przyjechać z całym tym nabojem tylko szofer, albowiem wyładowanie tych smakowitości uskutecznią dzielni żołnierze pułkownika Prikryla.

Punktualnie o oznaczonej godzinie stanęło w oznaczonym miejscu ciężarowe auto, które spotkał pan pułkownik stojący właśnie przed koszarami. Pułkownik tym razem po cywilnemu przejrzał uważnie wręczony mu przez szofera rachunek i nagle poczerwieniwszy z gniewu, zawołał:

— A gdzie jest wiśniówka? Wiśniówka gdzie jest?! Do stu tysięcy złamanych bomb, kartaczy, karabinów maszynowych, tanków i szrapneli, gdzie jest wiśniówka!!!!

Szofer zbladł, jak płótno, ale nie mógł na żaden sposób wytłumaczyć nieobecności wiśniówka.

— W tej chwili leć pan do swego cywilnego idjoty. Samochód niech zostanie tutaj... Nie obawiaj się pan, nikt go nie ukradnie. Widzisz pan przecież tych 2 szyldwachów przed koszarami, zaraz wydam im stosowne polecenie.

Porywczy pułkownik zbliżył się do żołnierzy i pomówił z nimi słów kilka.

Zalękniony szofer pędem puścił się do swego pryncypała, a gdy wrócił po małej pół godzinie ulica, na której położone są koszary była najzupełniej pusta, po samochodzie nie zostało ani śladu, tylko obadwaj szyldwachy spacerowali miarowo tam i z powrotem.

Szofer sądząc, że auto wjechało na podwórzec koszarowy, chciał tam wejść, ale zaledwie uczynił krok, zatrzymała go na miejscu para wymierzonych ku niemu luf.

Ciąg dalszy tej historji łatwy jest do domyślenia się: pułkownik Prikryl ulotnił się jak kamfora, a prawdziwy komendant 57 pułku, gdy mu przedstawiono całą sprawę i okazano spis obstalowanych jakoby przez korpus jego oficerów buteleczek, tylko westchnął głęboko i dyskretnie się oblizał. (w)

Surowa ocena Szekspira

W jednym z pism sowieckich ukazała się niedawno krytyka, surowo osądzająca ideologiczną wartość dramatów Szekspira. „Sztuka, zatytułowana „Otello“, głęboko nas rozczarowała, ponieważ autor traktuje zagadnienie zazdrości w duchu nawskroś burżuazyjnym. Najwyższy już czas, by, w 11 roku rewolucji, pisano sztuki, bardziej odpowiadające umysłowości naszej epoki!“ Biedny Szekspir! Spotykały go już za życia i po śmierci niejedne zarzuty, brakowało mu „zjechanie“ za burżuazyjną ideologję — podjął się tego „wdzięcznego zadania“ bolszewicki krytyk!

Różnorodność zapachów

Okazuje się, iż z pośród 4,200 odmian kwiatowych, rosnących obecnie w Europie, tylko 420, czyli zaledwie 1/10, posiadają zapach. Bogaciej natomiast przedstawia się różnorodność barw, gdyż istnieje ogółem 1,194 kwiatów białych, z pośród których 187 pachnie; 951 — żółtych, a z tych 77 pachnących; 823 — czerwonych, w czem 84 pachnących; 594 — niebieskich (31 pachnących); 330 — o tonach nieokreślonych (28 wydzielających prawie nieuchwytny zapach); oraz 308 odznaczających się bardzo przykrą, czasem wprost nieznośną wonią.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odnoszenie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekstem (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajna 3 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne [illegible] groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: **Stanisław Targowski.** Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa“ w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.